

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy sekcji sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie sprawiedliwości, Wiktora Hausnera, radcą sekcji w temże Ministerstwie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej lekarzowi praktycznemu we Lwowie, Kazimierzowi Mossingowi, w uznaniu jego wieloletniej, zasłużonej i humanitarnej działalności tytuł i charakter radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował koncepistę ministeryalnego, dr. Kazimierza Gałęckiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał kanceliście *extra statum* przy Sądzie krajowym w Krakowie, Adolfowi Wysockiemu, systemizowaną posadę

kancelisty przy tymże Sądzie krajowym i zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 56 pułku piechoty, Franciszka Medweckiego, kancelistą *extra statum* przy sądzie obwodowym w Wadowicach, sierżanta zaś 1 pułku ułanów, Rudolfa Smidowicza, kancelistą *extra statum* przy sądzie krajowym w Krakowie.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racie na Morawie, uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 11 grudnia 1894 r., l. 100.550, którem zabroniono wprowadzać do Galicyi zwierzęta racicowe z powiatów politycznych Mistek, Trzebowa morawska i Znaim.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Wielka wojna na wschodzie Azji weszła w nowe stadium: z jednej strony Japończycy wysadzili na ląd w Chinach trzecią już armię, która przystąpiła do oblężenia ważnego portu wojennego Wei-hai-wei, z drugiej zaś strony mieli posłowie chińscy, którzy otrzymali polecenie prowadzenia rokowań

pokojowych z rządem japońskim, wyjechać już ostatecznie do Tokio. Równocześnie brukselska gazeta *Nord*, organ rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych zamieszcza w sprawie tej wojny komunikat, w którym niedwuznacznie tak mówi o pogłoskach co do warunków przyszłego pokoju: „Pokój między dwoma mocarstwami zagranicznymi na wschodzie Azji stanowi kwestyę znaczenia międzynarodowego, a zatem tyczy się nie tylko obydwoch stron wojujących. Wielkie mocarstwa europejskie, a głównie Rosya, mają w Azji wschodniej zbyt liczne i zbyt poważne interesa, aby dopuścić czegoś w rodzaju opieki japońskiej nad cesarstwem chińskim.“ — W słowach tych mieści się zapowiedź, że już zbliża się owa zdawna przewidywana chwila, kiedy interesowane mocarstwa europejskie wystąpią pomiędzy obie walczące strony i korzystając z klęsk jednej, a ze zwycięstw drugiej pokierują dalszym rozwojem wypadków w taki sposób, któryby wyszedł o ile możliwości na korzyść ich własnych interesów. Warto przeto dzisiaj — może już w przededniu ważnej tej chwili — rzucić znowu wzrokiem na rozwój wojny i na sytuację, jaka na terytorjum walki w ostatnich czasach się wytworzyła.

Od dwóch miesięcy wojna ta toczy się w sposób nieco przewlekły, a w każdym razie nie tak szybki, jak spodziewano się pierwotnie, jak na to zdawały się wskazywać zwycięstwa japońskie. Zapewne olbrzymie przestrzenie i wielkie trudności, jakie mają do przybycia i do pokonania wojska japońskie, a o których w naszej części świata słabe tylko istnieje wyobrażenie, — zapewne dalej ostrość obecnej pory roku i inne nie-

korzystne warunki klimatu i terenu, z którymi — prócz armii nieprzyjacielskiej — mają do walenia Japończycy, przyczyniają się do tego: bądź co bądź jednak zdaje się, iż Japończycy mają za słabe siły, aby szybko, skutecznie i stanowczo pokonać takiego olbrzyma, choć zarazem tak rozstrojonego, jak Chiny i z tego powodu, mimo świetnych zwycięstw, mimo niepospolitych zalet swej armii i znakomitej taktyki naczelnej swej komendy, posuwają się tylko z wolna naprzód ku wytyczonemu celowi, ku sercu Chin, Pekinowi. Niejednokrotnie także musieli oni w tym czasie raz spełnione zadanie na nowo odrabiać, raz zdobyte miejscowości i pozycje, na nowo zdobywać, bo Chińczyków nie stać wprowadzić na stanowczy i skuteczny opór przeciw najeźdźcom, ale jest ich wojsk, czy raczej band wojskowych takie mnóstwo, iż rozprószone tutaj, schodzą się w innym miejscu, zachodzą Japończyków od tyłu i napowrót zajmują opuszczone przez nich w pochodzie ku wnętrzu państwa stanowiska. — Jeszcze zanim upadł Port-Arthur (w dniu 21 listopada r. z.) musiał dowódca pierwszej armii japońskiej, hrabia Jamagata, zwycięzca z pod Pjong-jang, z powodu słabości powrócić do kraju. Po upadku Portu Arthura okazało się zaraz, że pochód hr. Jamagaty na Mukden, chociaż armia jego zbliżyła się do stolicy Mandżuryi już na 60 tylko kilometrów, t. j. dotarła do Ninzwang, zamienił się w odwrot, — następcą bowiem Jamagaty, generał Nodsu obrał w połowie grudnia za kwatery swą miejscowość Antong, leżącą nad rzeką Jalu, a więc znowu na granicy między Koreą a Chinami, przyczem Japończycy musieli szereg miast dawniej już zajętych,

LISTY PARYSKIE.

22 stycznia.

(Zmiany w pałacu Elizejskim. — Anagramy polityczne. — Adam Mickiewicz o Casimir-Périer'ach. — Francya przedrozbiórowa. — Z teatrów. — „Pour la couronne“, tragedia Franciszka Coppégo. — Panna Bożena. — Coppée o piękności Polek. — L'oeuvre i jego repertuar. — Strindberg i Gynaiko. — Andromachia. — Rekonstrukcyje literackie. — Dramat staro-indyjski. — *Conférence* Teodora Wyzewy).

W pałacu Elizejskim panuje w tej chwili hałas i rwetes nielada. Casimir-Périer się wyprowadza, a raczej wyrzucają go na bruk. Niedelikatności tej nie dopuścić się nowy prezydent; wina jej spada całkowicie na służbę, zaangażowaną przez prezydenta ustępującego. Zgraja kamerdynerów, która nagle znalazła się bez chleba, mści się na kapryśnym potentacie; trzeba znać służbę francuską, tę służbę zdemoralizowaną do gruntu skutkiem fatalnego rozwoju demokracji francuskiej, by zrozumieć z jaką bezczelnością mścić się ona potrafi za nadzieje zawiedzione. Nie czekając dyspozycji, pakują wszystko do kufrów i staczają pakunki z hałasem po schodach. W głośnych swych pogawędkach nie szczędzą bynajmniej pana swego, który przestał być prezydentem. A gdyby usłyszał? Tem lepiej! Czyż się godzi budzić w kimś nadzieję, że się przez lat siedm tuczyć będzie w Elizeum, by go po siedmiu miesiącach być straconym znowu na poziom zwykłego obywatel skiego kamerdynera?

Zawiedzione nadzieje! Ileż to ludzi, oprócz kamerdynerów, złorzeczy dziś Casimir-Périerowi! Oto przedewszystkiem malarze i rzeźbiarze, aspiranci do wstążeczki czerwonej, którzy przygotowywali dla przyszłego salonu portrety prezydenta. Trzech malarzy pracowało pono nawet nad obrazami większych rozmiarów, uświetniającymi bohaterskie czyny prezydenta. Pisma ogłosiły już nawet tytuł jednego z tych obrazów: „Casimir-Périer, capitaine des mobiles, recevant dans ses bras à Bagneux, le commandant de Dam-

pierre, blessé à mort.“ Nieszczęśliwy malarz zmuszony pono będzie zmienić głowę i uniform bohatera, z Périera zrobić Faure'a, by ocalić płótno i farby...

Jakżeż dopiero żalić się musi rzeczpospolita, opuszczona przez Périera tak niespodzianie w chwili tak krytycznej! Casimir-Périer uciekł przed napaściami prasy; daremnie! i uciekającego prasa ścigała niemiłosiernie. Satyra, właściwa dziennikarstwu francuskiemu, szerokim strumieniem polała się śladem Périera. Mają tu szczególnie zamiłowania do anagramów i różnorodnych dowcipnych interpretacji imion. Już za czasów Napoleona I, sztuka ta kwitnęła. Znany jest anagram, którego autorem ma pono być Cagliostro: w słowach *Révolution française* znalazł on zdanie: *Un Corse voté la finira*, podczas gdy emigrant-rojalista wyczytał: „*La France veut son Roi*.“ Imię Carnota naciągano do niezliczonych anagramów. Najlepszy ponoś ułożono w *Chat noir*, gdzie ze słów *François-Marie-Sadi-Carnot* ułożono epitet: „*Roi français mais de carton*.“ Podobnie z imienia nowego prezydenta, „Félix Faure“ ułożono w okamgnieniu „*Rex faufilé*“, t. j. „Król źle uszyty.“

Casimir-Périer dostarczył dowcipnisiom materiału do niezliczonych złośliwych anagramów. Lecz bardziej niż wszystkie te gry liter i zgłosek, uderzył publiczność pewien cytat, który i dla nas jest arcyzajmujący. Oto ktoś otworzył „Księgi Narodu Polskiego Adama Mickiewicza“ i znalazł w niej następujące zdania:

„100. Minister francuski rzekł: „Nie możemy żyć krwi naszej i naszego złota, by odkupić tę niewinną, gdyż krew ma i złoto nie są moją własnością...“

„103. A minister ten zwał się Casimir-Périer o imieniu słowiańskim a nazwisku łacińskim. Imię jego pochodzi od słów „kazić“ i „mir“ i oznacza kaziela czyli niszczy ciela pokoju. A nazwisko jego pochodzi od słowa „perere“, oznacza tego, co niszczy, czyli syna zniszczenia. I będzie on przeklętym zarówno przez rasę słowiańską jak przez rasę łacińską...“

*

Słowa wieszczą w samej rzeczy dziwnie odpowiadają sytuacji. Nie opłacało się p. Casimir-Périerowi narażać się dla „tej niewinnej“ (co prawda, Mickiewicz miał na myśli Polskę, a nie „tę niewinną“ republikę francuską...)

Ustąpił, a tem samem zadał cios gwałtowny pokojowi i bezpieczeństwu Francyi.

Pisma scharakteryzowały dosadnie postępowanie tego kapryśnego milionera, skarłalego epigona wielkich przodków. Pisząc w czerwcu z. r. o wyborze Casimir-Périera, zaznaczyłem, że nie jest to człowiek, któryby pogodzić się mógł z pozycją prezydenta rzeczypospolitej, w której trzeba słuchać, udając, że się rozkazuje. Rozpieszczone dziecko fortuny, Casimir-Périer ciągle się obrażał i fukał, a widząc, że ministrowie i parlament nie ulegają autokratycznemu jego zachciankom, cofnął się z walki, jako Achill gniewny. A był on ostatnią kartą republiki burżuazyjnej. Ustupując, zniszczył wszystkie nadzieje w nim pokładane.

Wypadki polityczne we Francyi przesuwają się obecnie szybko, jakby gra cieniów. Rozstrój i zamieszanie rosną z dnia na dzień, a nie bez pewnej racyi historycznej zauważył Maurycy Barrès: — *Nons tournons à la Pologne*.

*

Tydzień ubiegły, tak obfity w niespodziewane zdarzenia polityczne, zaznaczył się też kilku wybitniejszymi wypadkami literackimi.

Franciszek Coppée, jeden z nielicznych poetów francuskich, którzy dbają jeszcze nie tylko o tantiemy, ale o sztukę, wystawił nową tragedję w Odeonie. *Pour la couronne* jest utworem nowym dla publiczności i dla krytyki — ale ani dla przyjaciół autora, ani dla dyrekcji teatralnych. Od lat ośmiu sztuka ta wlece się po dyrekcjach teatrów paryskich — nigdzie nie śmiano jej wystawić, mimo sławy autora. Obawiano się, że sztuka poważna, pisana wierszem, znudzi publiczność. Komedya francuska, która ma w repertuarze swym *Severa Torelli*, poprzedni utwór Coppégo, uchyliła się od niemiłego obowiązku pod różnymi pretekstami. Między innymi przytoczono, że *Pour la couronne* myślał główną przy-

pomina zupełnie inną, nie wystawioną jeszcze a przyjętą przez komedję francuską sztukę poety Henryka de Bornier.

Wreszcie nadeszła chwila tryumfu dla srodze już rozgoryczonego poety. Dzienniki pełne są pochwał dla wierszowej jego tragedyi, a słynny Paweł Bourget kreśli sylwetkę Coppégo w *Figarze*.

Franciszek Coppée należy do drugiego pokolenia poetów romantycznych we Francyi. Po ubostwianej trójcy: Wiktorze Hugo, Lamartinie i Mussecie nie wielu poetów zdołało dobić się pocześniejszego stanowiska. Byli poeci bez porównania głębsi od Coppégo: Leconte de Lisle, Gautier, Banville, Baudelaire. Lecz żaden z nich nie pozyskał popularności, jaką się od lat kilkunastu cieszy Coppée, autor poezyi *Les Humbles*, *Promenades*, *Le passant*. Złożyło się na to parę okoliczności. Coppée jest popularnym, gdyż jest niezmiernie przystępnym, jasnym i zrozumiałym. Jest on popularnym, bo pisuje mnóstwo artykułów po dziennikach, broniąc zawsze sprawy uciskanych i sprawy młodzieży. Jest wreszcie popularnym, gdyż nie czyniąc ustępstw prądom, przeszczepionym do Francyi z piśmiennictw północnych, trzyma się form i ducha tradycyjnej poezyi francuskiej, lubując się w patosie i deklamatorskich uniesieniach.

Takim jest też ostatni utwór jego. *Pour la Couronne*, podobnie jak Sardouowska *Gismonda* odgrywa się w XV w., w ramach raczej fantastycznych niż historycznych Coppée kreuje jakies „królestwo Bałkańskie“, zamieszkałe przez Słowian chrześcijańskich, którzy bronią ojczyzny swej i całej Europy przed Turkami. Na czele dzielnej armii, wódz Michał Brankomir gromi Turków, a kiedy tron królestwa Bałkańskiego się opróżnia, ambitny książę ten spodziewa się, że go Rada królów obierze. Lecz wybór pada na sędziwego biskupa Stefana. Brankomir pieni się ze złości; z trudnością tylko Bazylida, piękna a chytra Greczynka, którą w powtórnych pojał ślubach, wstrzymuje go od kroków gwałtownych.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

napowrót odbierać Chińczykom, za nim krok w krok się posuwającym. Tymczasem jednak druga armia japońska pod dowództwem generała Ujamy, który zdobył Port Arthura, posunęła się na północ, aby połączyć się z pierwszą. Ażoby jednak drogę sobie utorować musiała ona znowu odbierać Chińczykom takie pozycje, jak Kinezan, które już poprzednio była zajęła. Wymowny to dowód, że siły japońskie są za słabe, aby na wielkich przeszczeniach, które ich armie przebyć i zdobyć musiały, mogły pozostawić załogi, zdolne utrzymać zajęte przez Japończyków pozycje trwale w ich rękach. Na szlaku ku Ninczwang zdobyto w d. 18 grudnia ważny punkt Kaiping, a w dniu 19 posunięto się pod Ninczwang. Tu obie armie zdołały się szczęśliwie połączyć, — ale na ich tyłach znowu zebrały się znaczne siły chińskie i w dniu 11 stycznia trzeba było Kaiping na nowo zdobywać, a siły obu armii, wynoszące co najwyżej 50.000 ludzi, — rozdzielać na przeszczeni 112 kilometrów, od Kaiping na północ za Ninczwang, z kąd chiński, a raczej tatarski generał Sung po dwakroć uderzał na stanowiska japońskie. Wprawdzie zarówno w dniu 19 grudnia, jak w dniu 17 stycznia, oraz jeżeli najwcześnie doniesienia się sprawdzą — także w dniach ostatnich, Japończycy zwycięsko odparli pierwszą tę w obecnej wojnie ofensywę chińską, armie ich nie zbliżyły się jednak ani do Pekinu, ani do Mukdena. To też Chińczycy przygotowanych już do odjazdu do stolicy Japonii swych komisarzy pokojowych, trzymali przez długi czas w Shangaj, wahając się, czy istotnie ich mają wysłać.

Teraz w dniu 18 i 19 b. m. — wyładowała trzecia armia japońska i szykuje się do zdobycia portu Wei-hai-wei. Dowodzi to, iż Japończycy postanowili w końcu wykonać atak swój na linii Taku-Tientsin-Pekin. Od tej chwili nastąpiła nowa faza w wojnie — faza groźna dla Chin, które też pod wpływem wiadomości o wyładowaniu trzeciej armii japońskiej zdecydowały się ostatecznie na wysłanie parlamentarzystów pokojowych.

Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej ze stanu szkół średnich galic. w r. szk. 1893/4).

(S) Na podstawie referatu członka Sejmu, rektora Wojciechowskiego, przedstawiła komisja szkolna Sejmowi sprawozdanie o stanie szkół średnich galicyjskich w l. szk. 1893, 1894.

Na wstępie swego sprawozdania zajmuje się komisja szkolna poruszoną w sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. kwestyą braku sił nauczycielskich w ogóle, a w szczególności braku nauczycieli kwalifikowanych czyli egzaminowanych. Komisja stwierdza, że brak sił nauczycielskich nie jest specjalnością galicyjską, bo okazał się też w innych krajach Monarchii, jako skutek spójnej przyczyny; żeby jednak zrozumieć znaczenie, a prze-

de wszystkim powody tego stanu rzeczy, należy przypomnieć genezę faktu. Dwie ustawy państwowe: jedna z roku 1867 o nauce szkolnej w językach narodowych, a druga z roku 1873 o obowiązkowej nauce szkolnej, sprawiły, że liczba uczniów wszystkich szkół, począwszy od ludowych, aż do uniwersyteckich, pomnożyła się w całej Monarchii dotychczas stopnia, iż wprowadziła do szkół mnóstwo uczniów o jakich przedtem nigdy nie było mowy. Nie mówiąc o szkołach ludowych, dość przypomnieć, że liczba uczniów szkół średnich wynosiła w Galicji przed owymi ustawami tj. w 1866 i 1867 r. 7634, zaś liczba słuchaczy na obu uniwersytetach galicyjskich 1078 (Lwów 758, Kraków 320); podczas gdy dziś mamy w szkołach średnich 14.639, a w uniwersytetach blisko 3000 uczniów. W szkołach średnich wynikiem tego stanu rzeczy było to, że z jednej strony okazał się brak dostatecznej liczby zakładów szkolnych czyli przepelnienie zakładów, a z drugiej, w miarę konieczności pomnażania zakładów, brak nauczycieli.

Że w Galicji ten brak dostatecznej liczby zakładów szkolnych objawił się w specjalnej formie przepelnienia jednego rodzaju szkół średnich t. j. gimnazyów, to było skutkiem właściwego temu krajowi niedostatku innych szkół średnich i zawodowych; a godzi się dodać, także skutkiem zbyt szupłego uczęszczania młodzieży krajowej do szkół wojskowych. Ale pomijając ten szczegół, już nieraz omawiany, komisja zwraca uwagę na to, że z tych dwóch braków zakładów szkolnych i sił nauczycielskich, pierwszy był i jest zawsze mniej groźnym, bo można mu zapobiedz na razie wzrośnięciem klas równorzędnych. Jest ich też obecnie w szkołach średnich galicyjskich 131, przy ogólnej cyfrze klas 378, tj. 32 procent. Jakkolwiek pomieszczone, nie groziłyby przecież zwichnięciem nauki, gdyby tylko nie brakowało nauczycieli. Ale gdy liczba nauczycieli nie wzrasta w tej samej proporcji do liczby uczniów lub zamierzonych zakładów i klas równorzędnych, wtedy trzeba przydzielić większą liczbę uczniów mniejszemu zastępowi nauczycieli, co już rzeczywiście obniża skuteczność nauki. A jeżeli na to wszystko spadnie jeszcze, jak w bieżącym roku, niespodziewane zgłoszenie się do szkół średnich uczniów o 572 więcej niż w roku ubiegłym, to łatwo zrozumieć, że taki przyrost, z natury rzeczy pocieszający i dodatni, staje się powodem nieobliczalnych trudności. Bo gdy nauczyciele bądź co bądź być muszą, więc nastaje konieczność: albo obciążać jednych przez substytucję, albo posługiwać się kandydatami t. j. uczniami uniwersyteckimi ledwie co ukończonymi, ale bez egzaminu i bez przygotowania praktycznego, co już naprawdę grozi obniżeniem nie tylko skuteczności nauki, ale i poziomu naukowego. Na domiar złego, należy dodać, że w obecnym roku szkolnym, kiedy liczba uczniów szkół średnich wzrosła tak wyjątkowo, na jednym z uniwersytetów krajowych, we Lwowie, liczba słuchaczy wydziału filozoficznego, który właśnie dostarcza kandydatów nauczycielskich dla szkół średnich, spadła ze 146 w roku przeszłym na 119 tj. o 27 mniej.

Ten stan rzeczy był już nieraz przedmiotem uwagi Sejmu. Jako środek zaradczy

postawiono przedewszystkiem konieczność polepszenia bytu materialnego nauczycieli szkół średnich; a przytem odzywały się głosy z nadzieją, że tym sposobem wzmoże się też siła atrakcyjna zawodu nauczycielskiego w ogóle.

Sprawa polepszenia bytu materialnego nauczycieli szkół średnich od kilku lat nie schodzi z rzędu rezolucyj przez Sejm uchwalanych, i obecnie sejmowa komisja szkolna ponawia ją w tym roku w osobnym wniosku. Co się zaś tyczy spodziewanego wpływu podniesienia płacy na wzmożenie siły atrakcyjnej zawodu nauczycielskiego, to komisja pomijając ten wzgląd, że polepszenie bytu materialnego ma być podjętem raczej jako słuszną nagrodę za pracę, niż jako środek atrakcyjny, pozwala sobie wypowiedzieć przekonanie, że o ile idzie o podniesienie siły atrakcyjnej zawodu nauczycielskiego, sejmowa komisja szkolna rozumie tę rzecz w ten sposób, iż tu może być mowa wyłącznie tylko o środkach moralnych.

Katedra uniwersytecka cieszy się w naszym kraju niewątpliwie znaną siłą atrakcyjną, czego dowodem spora liczba docentów, ale atrakcyi nie stanowi płaca profesorska, także weale niska, ale raczej ten przymiot swobody nauczycielskiej, który cechuje nauczanie na Uniwersytecie. Że taka swoboda nie da się zaprowadzić w szkołach średnich, to wynika z natury tych szkół. Ale może być inna, i pod tym względem stwierdza komisja, że Rada szkolna krajowa położyła i na tem polu nie małą zasługę już to przez ożywienie konferencyj dyrektorów i nauczycieli, gdzie i tym ostatnim podana jest sposobność podniesienia ich indywidualności; przez pomoc udzieloną ich dążeniom lub działalności ściśle umięjtnej, przez ułatwienie wzięcia udziału w kongresach naukowych, i wreszcie przez chętnie i bardzo życzliwie dopomaganie usiłowaniu stowarzyszeń nauczycielskich. Komisja podnosi również fakt, jak powołanie nauczyciela szkół średnich do grona członków Rady szkolnej krajowej. Komisja rozumie, że zarządzenia tego rodzaju podniosą z czasem siłę atrakcyjną stanu nauczycielskiego w szkołach średnich co najmniej w takim samym stopniu, jak przez podwyższenie płacy, i spodziewa się, że Rada szkolna krajowa idąc dalej tą drogą, znajdzie w naszym nauczycielstwie materiał wdzięczny, który nie zawiedzie jej zaufania.

Obok potrzeby poprawienia bytu materialnego nauczycieli szkół średnich, omawiano i wskazywano w dyskusji sejmowej jeszcze inny sposób zapobieżenia brakowi sił nauczycielskich: przez rozbudzenie większego zapędu i zamilowania do nauk, i to — u większej niż dotąd liczby młodzieży uniwersyteckiej, któraby tem samem poczuła żywszy pociąg do stanu nauczycielskiego.

Zdaniem komisji szkolnej jest u naszej młodzieży uniwersyteckiej, a zwłaszcza u tej, która zgłasza się na wydział filozoficzny, zamilowania a nawet zapędu do nauki dosyć. Jeżeli młodzieniec, kończący gimnazyum, odbiera na przyszłość fakultet filozoficzny, toć tem samem daje dowód, że kieruje nim zamilowanie nauki więcej, niż myśl o chlebie, bo w tym razie wybrałby raczej inny fakul-

tet. I chociaż na Uniwersytecie lwowskim liczba słuchaczy wydziału filozoficznego jest w tym roku szkolnym mniejszą, niż była w roku ubiegłym, to powodem tego jest utworzenie wydziału lekarskiego, który odeciągnął część słuchaczy: ale zresztą cyfra absolutna jest i tak większą, niż była n. p. dziesięć lub dwadzieścia lat temu. O tych wszystkich można więc powiedzieć, że to jest młodzież gotowa pracować dla ideału nauki. Ale inna rzecz w tem, że w dalszym ciągu studiów uniwersyteckich pierwotny zapęd podlega osłabieniu i osłabieniu, albo zmęczeniu, skutkiem zetknięcia z trudnościami życia i przyszłego zawodu.

Co do liczby młodzieży uniwersyteckiej, poświęcającej się naukom dla nauki i dla nauczycielstwa, przyznaje komisja, że jest u nas mniejszą niż potrzeba t. j. nie odpowiada rosnącym z dnia na dzień potrzebom intelektualnym i szkolnym społeczeństwa. Ale komisja szkolna jest tego zdania, że kwestya tak postawiona t. j. w kierunku wydobycia większej ilości młodzieży, poświęcającej się naukom i skłonnej do objęcia zawodu nauczycielskiego, nie nadaje się w tym kształcie do praktycznego traktowania w obradach sejmowych, i że tutaj idzie o inną rzecz, niż o rozbudzenie większego zapędu i zamilowania do nauki. Podnieść w kraju liczbę tych uczniów, powiedzmy — umysłów, któreby chciały poświęcić się naukom dla nauki, to sprawa, która wymyka się z pod zakresu działania i wpływów ciała prawodawczego. Praktycznie mogłoby chodzić tylko o to: co należy uczynić, aby w obrębie danej liczby młodzieży uniwersyteckiej, jaka już jest i która już obecnie poświęca się na przyszłość zawodowi nauczycielskiemu, sprawić taką zmianę: iżby wszyscy w należytych czasie byli całkowicie przygotowanymi t. j. egzaminowanymi czyli kwalifikowanymi do objęcia tych posad, które — jak teraz — na nich czekają. Bo należy pamiętać o tem, że co głównie dolega naszemu szkolnictwu średniemu to nie tyle jeszcze brak sił nauczycielskich w ogóle, ile brak nauczycieli egzaminowanych.

Obecny stan rzeczy, wykazany w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej, przedstawia się w tym względzie w taki sposób: że gdy ogólna liczba „zajętych nauczaniem“ nauczycieli i zastępców, bez wliczenia dyrektorów i katechetów, wynosi 591 (402 + 189), to jest w tej liczbie nauczycieli nie kwalifikowanych t. j. nieegzaminowanych 158, czyli 26,7 procent. A ponieważ nauka szkolna udzielana przez nauczycieli niekwalifikowanych jest, bodaj najgorszym złem jakie w ogóle być może, przeto idzie w całej tej sprawie głównie o to: co należy przedsięwziąć, aby liczba tych nieegzaminowanych jeżeli nie zniknęła, to przynajmniej zmalała *ad minimum*.

Są głównie dwa powody — zdaniem komisji szkolnej — które w naszej młodzieży uniwersyteckiej opóźniają skończenie nauk, a zwłaszcza gotowość złożenia egzaminu nauczycielskiego. Jednym jest brak środków materialnych, który zmusza ją do podejmowania uboższych zajęć dla zdobycia środków egzystencji, a drugi nieopatrzność w szaf-

4)

DLA POPRAWY LOSU.

(Nowelka).

I.

(Ciąg dalszy).

W chwilę potem zjechali już z pagórka. Drzwi domu, który opuścili, tworzyły ciemną plamę pod słomianym dachem, a w oddali widać było niewyraźne kształty dziecka. Droga skręcała się nagle w bok i Iwona nie ujrzała już nie tylko obojętny jej widok zagród sąsiedzkich, potem ludzi obcych, a dalej, drzewa i drogi, których nigdy nie widziała.

Louaru zdawał się być wyłącznie zajęty powożeniem. Jechali do stacyi Hermitage, najbliższej od Ros Grignon, wśród mokrej mgły porannej, tak nisko wiszącej, że wierzchołki dębów i jabłoni wyglądały, jak gdyby się z nich dymilo.

Na kilkaset metrów przed stacyą kolei, Jan Louaru pochylił się ku żonie i pocałował ją w czoło.

— Napiszesz do mnie, rzekł, abym wiedział, gdzie się znajdujesz. Będę bardzo tęsknić za tobą, Iwono...

Młoda kobieta odpowiedziała:

— Napiszę, z pewnością, a ty także będziesz mi donosił, co się u nas dzieje.

Nie pocałowała go, stosując się do surowej tradycyi bretońskiej, przestrzegającej, by nawet męża nie pocałować gdy mogą przypadkiem ludzie to widzieć.

Karyolka stanęła przed domem stacyjnym w chwili, gdy pociąg przychodzący o

pół do dziesiątej, przybył z Pontivy. Mieli tylko tyle czasu, żeby pójść do kasy kupić bilet, dokąd biegli, mężczyzna, trzymając pod pachą zawiniątko w serwecie, a kobieta, usiłując otworzyć stary pulares o zużytych zamku.

Szybko, potykając się na przejściach, choć nie byli obciążeni, przeszli poczekalnię i Iwona weszła do przedziału trzeciej klasy, którego drzwi były otwarte.

— Bądź zdrowa! rzekł Louaru.

Nie słyszała go już. Widział ładną jej różową twarzyczkę i ciemne oczy, i poruszające się skrzydła czepka po za szymbami wagonu i stał nieruchomy na peronie, goniąc oczami pociąg, unoszący Iwonę.

III.

Jan Louaru powrócił do domu, samotny, myśląc o nieobecnej.

Iwona jednak, która z początku zatuliła się w kącie przedziału, z oczyma łez pełnemi, zwróconemi na przesuwające się widoki w oknie, dość szybko otrząsnęła się ze swego smutku, rozbawiona rozmowami, które toczyły się w około niej po bretońsku lub francku. lub nazwami stacyi, wywoływanemi na każdym przystanku. Ludzie wchodzili do wagonu, a ona mogła poznać po stroju, z jakiej okolicy pochodzą. Pewna kobieta, mająca na głowie czepiec, z okolic jej znanych, zapytała ją, czy daleko jedzie.

— Aż do Paryża, odrzekła Iwona.

— Może na mamkę?

— Właśnie. Zostawiłam w domu dzieci, Noëmi, Lucynkę i Johela. Możecie sobie wyobrazić, że mi przykro, one jeszcze takie małe...

Opowiadała o każdym z dzieci osobno, kobiecie, która litowała się i miło jej było rozmawiać z istotą, która także była matką,

która ją rozumiała. Nowość przedmiotów i wrażeń także mocno ją zajmowała, ją, która w życiu swoim nie widziała nic więcej, prócz zakątka okolic Yffinae i Ploene. Uczyniła naprzykład spostrzeżenie, że było daleko więcej i silniejsze, w miarę, jak się oddalano od Ros Grignon, i że mniej było łożyny, a więcej kolezastych krzaków. W Rennes musiała zatrzymać się trzy godziny, w skutek zmiany pociągów.

Pewna kobieta, widząc ją oszołomioną i zmęczoną z powodu kilkogodzinnej jazdy koleją, zabrała ją z sobą na filiżankę kawy do jednej z taniach cukierni, w pobliżu dworca kolei. Była to stara, tęga kobieta o pomarszczonej ale wesołej twarzy, z owej poczciwej ludowej klasy ludzi, którzy wierzą w wieczność każdego napotkanego przypadkiem człowieka, i poświęcają się dla niego bez nadziei wdzięczności lub zysku, poprostu z potrzeby serea.

Zwiedziły razem jeden z kościołów i ogród spacerowy. Polubiły się już, gdy przyszło im się rozstać. Iwona miała wrażenie, że żegna swoją starą Bretanię, gdy opuściła, wsiadając do wagonu, dobrą starą kobietę, płaczącą nad losem tej obecnej młodej istoty, puszczającej się w świat nieznaną, zdala od rodzinnego kraju.

Wkrótce znikły z oczu podróżnych okolice o wzgórzystych łąkach, ogrodzonych wianami i polach zasianych tataraką, na których, w równych liniach rosły jabłonie. Pociąg wjechał w bogate pola Mayenny, w dolinę Orny. Iwona patrzyła ciągle, z czołem opartem o szybę, zajęta smutnemi myślami, jakie jej przychodziły do głowy na widok tych okolic tak podobnych do jej stron rodzinnych. Ale noc zapadała zaczynała. Liljowe mgły, które od samego rana tworzyły jakby aureolę na całym horyzoncie, skupiały się ze wszystkich stron, zacieśniając swoje koło,

więząc pociąg, który szybko uciekać od niej się zdawał. Wtedy Iwona czuła, że traci ostatnie zajęcia dla oczu, ostatnią rozrywkę dla umysłu. Nie zastanawiała się nad swoją rozpaczliwą sytuacją, ale rzuciła zmieszany wzrokiem na przypadkowych towarzyszy podróży i szybko przeniosła oczy na pola na które mrok coraz większy zapadał. Liczyła, że widać już tylko cztery żywopłoty, grodzące pola, a dalej wszystko już szare, zlewa się w jedną masę. Potem, majaczyły już tylko trzy, a nareszcie nie widziała już nic, prócz niewyraźnie rysującego się nasypu kolejowego, tuż przy szynach. Starła się rozpoznać kształt i rodzaj rzadkich domów mieszkalnych porozrzucanych w tych ciemnościach widocznych z powodu blasku bijącego z okien; pragnęłaby wejść do którego z tych domów, znaleźć się nagle pod dachem, wśród ciepłej atmosfery pokoju, pomiędzy tymi, którzy tam siedzieli wszyscy razem. Ale przepadło już, wszystko przepadło!

Zamknęła oczy i myślała z przestraszonym o długiej drodze jaka ją jeszcze w noc ciemną czekała, wśród wstrząsani w wagonu, którego ruch każdy odzywał się boleśnie w jej piersiach przepelnionych pokarmem, siedząc pomiędzy sąsiadami równie jak ona zmęczonymi.

Kiedy po długiej chwili otworzyła oczy, spostrzegła, na drugim końcu przedziału, w migotliwym świetle lampy młoda jakas kobieta samą jedną, z podłużnym zawiniątkiem białem leżącym na kolanach, który jedną rękę podtrzymywała. W drugim ręku podróżna trzymała numer gazety, który zapewne czytać chciała, ale papier opadł i osunawszy się na białe zawiniątko, cały prawie okrywał.

(Dalszy ciąg nastąpi).

waniu czasem i nieogłębność w rozkładzie studiów. Przeciw tym dwóm powodom powinna być skierowana akcja. Na brak środków materyalnych nie ma innego sposobu, jak: starać się o dostarczenie ich. Ale przeciw nieopatrzności i nieogłębności dałoby się zdaniem komisji szkolnej zaradzić skutecznie za pomocą zmiany, a raczej dokładniejszego określenia niektórych punktów w ustawach i rozporządzeniach normujących porządek studiów uniwersyteckich na wydziałach filozoficznych i porządek egzaminów nauczycielskich. Punkta, o któreby tu chodziło, byłyby następujące:

Przedewszystkiem zależałoby na tem, ażeby ci słuchacze wydziału filozoficznego, którzy mają zamiar być nauczycielami szkół średnich, byli uważani i traktowani jako kandydaci stanu nauczycielskiego nie dopiero po skończeniu czteroletnich studiów uniwersyteckich, ale zaraz od początku tychże studiów i żeby też byli wprowadzeni w stały kontakt z komisją egzaminacyjną. W tym celu byłoby korzystnem zarządzić, żeby ci uczniowie jak najwcześniej, jeżeli można to już przy immatrykulacji, wpisywali się jako kandydaci stanu nauczycielskiego, z wyszczególnieniem tej grupy przedmiotów, z której kiedyś, t. j. po czterech latach pragnęliby złożyć egzamin. Na Uniwersytecie tworzyłoby uczniowie — kandydaci, w obrębie Ordinis Philosophorum, niejako osobny szereg, Ordinem Candidatorum; a ta cecha kandydata mogłaby być uwidocznioną w jakibądź sposób w ich książeczkach uniwersyteckich.

Spis wszystkich uczniów-kandydatów, uczęszczających na cztery lata studiów uniwersyteckich, ułożony wedle grup przedmiotów egzaminowych, dawałby komisji egzaminacyjnej pełną ewidencję całego zastępu przyszłych sił nauczycielskich, a przez komisję egzaminacyjną otrzymaliby także ewidencję i Rada szkolna krajowa, która naodwrot mogłaby udzielać komisji egzaminacyjnej stały przegląd, t. j. preliminarz przyszłych potrzeb pod względem sił nauczycielskich. Widok tych przyszłych potrzeb czyli posad, przez komisję egzaminacyjną uczniom-kandydatom otworzony, pobudzałby ich tem bardziej do pilności w dotrzymaniu terminu egzaminowego.

Główna jednak korzyść, jakaby można osiągnąć przez wczesne wprowadzenie uczniów-kandydatów w kontakt z komisją egzaminacyjną, byłaby w tem, że ci profesorowie, którzy są razem członkami komisji egzaminacyjnej, mieliby możność dokładniejszego dozoru i wspierania uczniów-kandydatów od samego początku ich studiów uniwersyteckich w kierunku nauczycielskim. Gdy dziś profesorowie uniwersyteccy zwykle nie wiedzą o tem, którzy z pomiędzy ich słuchaczy są lub nie są kandydatami stanu nauczycielskiego, to przy jaśniejszej ewidencji mogłoby nie tylko przy kolokwjach, ale zwłaszcza przy pracach seminaryjnych kierować studiami uczniów-kandydatów w taki sposób, iżby ci obok nauki w kierunku ściśle umiętnym, otrzymali zarazem w ciągu czterolecia całe przygotowanie zawodowe. Dziś, jeżeli się to dzieje, to chyba wyjątkowo jako szczęśliwy traf; przy odpowiedniej organizacji, byłoby to regułą.

Ale do utrzymania i ożywienia ciągłego kontaktu z komisją egzaminacyjną posłużyłby jeszcze inny środek, który nadto przyczyniłby się sam przez się do przyspieszenia gotowości składania egzaminu, gdyby się powiodło zaprowadzić w przepisach egzaminacyjnych pewne modyfikacje, nie dla ułatwienia egzaminów, bo o tem nie powinno być mowy, ale dla ich uproszczenia.

Byłoby jednak — zdaniem komisji — zadaniem specjalnego zbadania, t. j. fachowej ankiety orzec i oznaczyć: które dyscypliny filozoficzne mogłyby znieść przy egzaminie rozdział na części, bez obniżenia poziomu naukowego samego egzaminu.

Komisja stwierdza, że kwestya ta, o ile dotyczy uproszczenia egzaminów, była już przedmiotem narady krajowej Rady szkolnej i krajowych komisji egzaminacyjnych, i że na tej drodze osiągnięto już znaczne uproszczenie w tym kierunku, aby „zadanie domowe“ mogło być zastąpione „pracą seminaryjną“ lub „laboratorską“. A w związku z tem należy też podnieść, że obmyślenie i dalszy krok: aby obok egzaminu „teoretycznego“, składanego przed komisją egzaminacyjną, zaprowadzić osobny egzamin „praktyczny“, który kandydaci składaliby przed władzami szkolnymi. Komisja szkolna ma sobie za obowiązek wypowiedzieć, że na polu szkolnictwa średniego nie widzi innej sprawy równie nagłej, jak ten brak sił nauczycielskich, że nie ludzi się nadzieje, aby ten brak miał prędko ustąpić, i że raczej trzeba być przygotowanym na to, że się jeszcze powiększy. Ta fala coraz wzrastającej liczby uczniów, której punktem wyjścia była ustawa o nauce szkolnej obowiązkowej, a która w swoim dalszym podrozie sięga aż do stopnia nauki średniej i najwyższej, ta fala nie wyczerpała i nie przewaliła się jeszcze w całości i niewątpliwie jeszcze się podniesie, skoro wiadomo, że z cyfry obowiązkanych do nauki szkolnej (od 6 do 15 lat) 1,027.000, dziś ucze-

szcza do szkoły dopiero 647.000. Liczba uczniów i zakładów, a przynajmniej klas równorzędnych w szkołach średnich będzie się przeto jeszcze przez czas dłuższy wznagała z roku na rok. Przezorność nakazuje więc przedsięwziąć wczesnie takie kroki, aby brak nauczycieli i szkodliwe ze wszech miar zastępowo nauczycieli przez osoby niekwalifikowane nie stało się w Galicyi inwentarskim deficytem.

Wreszcie podnosi komisja szkolna ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej fakt, że „w ciągu ubiegłego roku szkolnego okazały się znowu niestety wyraźne dążności do wciągnięcia młodzieży szkolnej w tajemne knowania i organizacje. Pod hasłem fałszywego patriotyzmu odrywali niesumienni agitatorowie młodzież szkolną od nauki i korzystając z jej młodzieńczej lekkomyślności i nierozwagi, doprowadzili do tego, że władze sądowe pociągnąć musiały do odpowiedzialności niektórych uczniów“.

Komisja ubolewa nad tem, tem więcej, iż wie, że dyrekcje szkół, nie mając w swojej dyspozycji innych środków, oprócz szkolnych, nie mogą przeszkodzić tajemnym agitacyom, weiskającym się z poza szkoły pomiędzy uczniów. W tym stanie rzeczy komisja rozumie z jednej strony, że jest poważnym obowiązkiem domu, rodziny i społeczeństwa, czuwać starannie, niż dotąd, nad zachowaniem się młodzieży, a z drugiej strony nie wątpi, że Rada szkolna krajowa użyje jak dotąd, tak i nadal wszelkich środków, jakimi rozporządza, czy to przez wykonanie przepisów dyscyplinarnych, czy przez nadanie profesorom większego wpływu i nadzoru nad stosunkami domowymi uczniów, ażeby przynajmniej zniwieczył zle skutki, jakie mogłyby wynikać z owych potajemnych knowań.

Mikołaj Karłowicz Giers.

W sobotę d. 25 bm. wieczorem zmarł w Petersburgu po dłuższej, bo ciągnącej się od wielu miesięcy chorobie, minister spraw zagranicznych Giers, licząc lat 75. Pochodził on ze szwedzkiej oddawna zrusyfikowanej rodziny osiadłej w Finlandyi. Po odbyciu studiów w liceum carskim wstąpił mając zaledwie lat 18 do azjatyckiego departamentu spraw zagranicznych. W r. 1841 został przydzielony do konsulatu w Mołdawii a w r. 1849 do osoby głównodowodzącego wojskami rossyjskimi w Siedmiogrodzie, generała Lüdersa w charakterze doradcy dyplomatycznego. Następnie otrzymał nominację na sekretarza ambasady w Konstantynopolu, a w r. 1853 na pełnomocnego komisarza w księstwach naddunajskich. Podczas wybuchu wojny krymskiej znajdował się Giers w urzędzie spraw zagranicznych w Petersburgu, a po jej ukończeniu został mianowany radcą stanu. Po długiej służbie dyplomatycznej na Wschodzie a następnie w Bernie i Sztokholmie, powołano go w r. 1875 do Petersburga, gdzie jako towarzysz ministra spraw zewnętrznych otrzymał przedewszystkiem polecenie reformowania konsulatów rossyjskich. W latach 1876, 1877 i 1878 podczas berlińskiego kongresu, Giers całymi miesiącami zastępował w kierownictwie urzędu spraw zagranicznych upadającego coraz bardziej na siłach kancelarza ks. Gorczakowa, i można powiedzieć, iż on to od tego czasu był właściwym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych. Leż dopiero w r. 1882, gdy ks. Gorczakow usunął się do życia prywatnego, objął stanowczo ten departament. W roku 1878 traktował z Anglią o Afganistan, w r. 1881 o Merw, a jednocześnie załagodził po kilkuletnich rokowaniach zatarg z Chinami o terytorium Kuldsza, przypięczętowany traktatem z dnia 23 lutego 1881 r. W r. 1885 gdy znowu z powodu Afganistanu wybuchły nieporozumienia z Anglią, Giers użył całej sztuki dyplomatycznej, aby zażegnać grożącą wojnę, co mu się też powiodło bez żadnych ofiar ze strony Rosyji. Jego też umiarkowaniu, roztropności i umiejętności wpływania na cara Aleksandra III. głównie przypisują, iż Rosyja chociaż pozostawała w naprężonych stosunkach z kilkoma państwami europejskimi, nie dała się porwać do nierozważnego kroku i w sprawie bułgarskiej zachowała się biernie. Od trzech lat Giers zapadał ciągle na zdrowiu i z tego powodu znaczną część czasu przepędzał za granicą. Katastrofę jaka obecnie nastąpiła, przewidywano od dawna.

Dzienniki tutejsze poświęcają pamięci Giersa gorące słowa wspomnienia, podnosząc jego niestrudzoną gorliwość służbową chociaż bowiem ciągle był cierpiącym, kierował do ostatniego tchu polityką zagraniczną państwa. *Nowoje Wremia* podnosi, że Giers był przedstawicielem starej szkoły dyplomatycznej Nesselroda i Gorczakowa i gorliwym orędownikiem przyjaznych stosunków z Prusami i Austro-Węgrami. Zawarcie traktatów handlowych z Niemcami i Austro-Węgrami było epilogiem jego germanofilskiej działalności. Pomimo takich popędów serca, zmarły minister poddawał się woli cara Aleksandra

III. i niemniej prądom opinii pokojowej i uczynił stanowczy krok dla zbliżenia się do Francyi.

Nowosti piszą, że Giers był szczerym wykonawcą pokojowych wskazówek Aleksandra III. Historia zapisze mu jako szczególniejszą zasługę, iż w r. 1887 ochronił Rosyję przed wojną. Wobec mocarstw europejskich przestrzegał on pilnie zasady niemieszania się. Był wprawdzie zwolennikiem przymierza z Niemcami i Austro-Węgrami, polityka wszakże ks. Bismarka nakazywała mu słunąć w sobie te osobiste uczucia i szukać dla zabezpieczenia interesów Rosyji przyjaciół po za tem przymierzem. Zbliżając się w interesie utrzymania pokoju do Francyi, nie zaniedbał pielęgnować przyjaznych stosunków ze wszystkimi mocarstwami.

Z Warszawy.

(Artykuł *Kraju* z powodu przyjazdu do Warszawy hr. Szuwałowa. — Puryfikacya personelu urzędniczego. — Sprawa utworzenia napowrót w Warszawie Towarzystwa gospodarczego. — Wznowienie projektu utworzenia gubernii chełmskiej).

Wszystkie dzienniki warszawskie zamieszczają nadesłany im z urzędowego biura telegraficznego następujący artykuł petersburskiego *Kraju*: „W sobotę 19 b. m. przybył do Warszawy nowy generał-gubernator generał adjutant hr. Paweł Szuwałow, którego poprzedziła opinia, jako męża stanu wielkich przymiotów umysłowych i moralnych. Podług zgodnych relacyj pism warszawskich, przyjęcie hr. Szuwałowa przez ludność miejscową było poważne i życzliwe.

„Wierzymy, że odąd taka właśnie powaga i spokój, wolne od zbytecznej i nieroztropnej demonstracyjności, będą modłą dalszego naszego postępowania w okolicznościach podobnych. Postaramy się dowiedzieć, że nie słusznie posądzono nas o bezprzedmiotowy i szowinistyczny optymizm, o budowanie „zamków na lodzie“, o nierachowanie się z okolicznościami i z logiką faktów. Powinniśmy przekonać nawet niechętnych, że ten prąd umiarkowany, który ogarnął szerokie warstwy polskiego społeczeństwa, nie jest sztucznym fajerwerkem jednodniowej egzaltacyi, obliczoną na efekt zewnętrzny, ale rezultatem poważnego wewnętrznego procesu, jaki w nas zaszedł.

„Cnotę, umiarkowanie i trzeźwość powinniśmy w sobie szczerpieć i pielęgnować dlatego, że są nam potrzebne wszędzie i zawsze, czy słońce świeci, czy chmury zalegają widnokrąg; że są potrzebne dla nas samych na nasz własny domowy użytek, a nie na pokaz i nie jako przedmioty targu. Pamiętajmy, że umiarkowanie społeczeństwa nie może zależeć od zmiennej aury stosunków zewnętrznych, bo inaczej i ono owoców nie wyda i nikt w jego szczerzość nie uwierzy“.

Z powodu doniesienia, że pomocnikiem hr. Szuwałowa dla spraw cywilnych, w miejsce barona Medema, mianowano p. Pietrowa, a szefem kancelaryi generał-gubernatorskiej, którym dotąd był Bożowski, został Temiraziew, pisze *Graźdanin*: „Nowy generalny gubernator warszawski zaczyna swą działalność od puryfikacyi personelu urzędniczego, aby atmosferę warszawską oczyścić z żywiołów, pograżonych w intrygach, pochlebstwach i płaszczeniu się. Otoczywszy się zaenymi ludźmi, hr. Szuwałow da Polakom możność okazania swej lojalności“.

Korespondent *Moskowskich Wiedomości* z Królestwa, znowu podnosi projekt utworzenia nowej „jednostki administracyjnej“ t. j. gubernii chełmskiej, składającej się z powiatów: hrubieszowskiego, biłgorajskiego, chełmskiego, włodawskiego, i bialskiego. Konieczność tej reformy korespondent usprawiedliwia, rzecz naturalna, osławioną „intrygą polską“, którą tropi z zaciekleścią godną dziennika, w którym umieszcza swoje poglądy. W nowej gubernii chciałby on widzieć na wszystkich szczeblach administracyi, nie wyłączając gminy, osoby tylko rossyjskiego pochodzenia. Projektodawca jest na tyle przeczornym, że posądza o brak lojalności nie tylko Polaków, lecz i wszystkich Rosyjan, naturalnie z wyłączeniem siebie, osiadłych w Królestwie, i dlatego życzyłby sobie, żeby gubernia była administrowana jedynie przez osoby, sprowadzone z głębi carstwa. Korespondent udziela w końcu ze swej skarbniej parę świątłych rad treści ogólniejszej, pod adresem administratorów nowej gubernii.

Warszawski korespondent *Nowoje Wremia* podnosi ponownie konieczność utworzenia w Warszawie Towarzystwa gospodarczowiejskiego, któreby zdołało jasno określić położenie rolnictwa w Królestwie. Założone przed 35 laty w Królestwie Towarzystwo rolnicze, na czele którego stał hr. Andrzej Zamoycki, zostało zamknięte po wypadkach w roku 1861 i od tej chwili nie było tu żadnej instytucyi, któraby zajmowała się specjalnie sprawami gospodarczemi, gdyż sekcya rolna w oddziale „Towarzystwa popierania rossyjskiego przemysłu i handlu“ nie może być tu brana pod uwagę. Poruszano wprawdzie w tej

sekcyi nieraz interesujące i ważne dla rolnictwa kwestye, te jednak w Towarzystwie, mającym na celu głównie potrzeby przemysłu i handlu, nie mogły znaleźć należytego poparcia. Brak Towarzystwa rolniczego w Królestwie daje się uczuć bardzo dotkliwie, jak tego dowodzą rozliczne przykłady. Dzienniki warszawskie zamieściły szereg artykułów omawiających ten przedmiot ze stanowiska bądź ogólnego, bądź też lokalnego.

Nowy gabinet francuski.

Po kilku dniach ciężkiego przesilenia udało się nareszcie Ribotowi złożyć poważny gabinet nowego prezydenta, a z porządku 34 republiki! W Paryżu utrzymują, że będzie to gabinet Dupuy bez Dupuy. Skład jego następujący: Prezydentem i finansów Ribot, sprawy wewnętrzne Leygues, oświata Poincaré, sprawiedliwości Trarieux, kolonii Chautemps, handlu Lebon, spraw zagranicznych Hanotaux, rolnictwa Godot, robót publicznych Dupuy-Dutemps; wojny i marynarki jeszcze nie obsadzone. Kilku zatem ministrów z dawnego gabinetu przeszło do nowego, mianowicie: Poincaré, Leygues i Hanotaux. Dwaj pierwsi zrobili *chassé croisé*, pierwszy bowiem z finansów przeszedł do oświaty, a Leygues do spraw wewnętrznych.

Ribot od półtora roku przeszło stoi po wszelką kombinacyą rządową, po swoim upadku cofnął się na drugi plan, w Izbie głosu nie zabierał i zajmował stanowisko wy-czekujące; dopiero w dyskusyi nad Madagaskarem odświeżył dawną popularność. Ribot ma lat 53. Dufaure przed dwudziestu laty powołał go do ministerstwa sprawiedliwości jako referenta. W r. 1878 wszedł do Izby, gdzie krótko zajął wybitne stanowisko. W r. 1890 Freycinet powierzył mu tekę ministra spraw zewnętrznych, uchodził jednak zawsze za zwolennika przymierza z Anglią. Po upadku Loubeta objął prezydentem gabinetu, było to wreszcie podczas skandalu panamskich; jako naczelnik rządu popełnił szereg błędów i niezręczności.

Nowy minister spraw wewnętrznych Leygues ma lat 38, był a w tokatem w wolnych chwilach pisywał poezye, nagrodzone przez Akademię.

Poincaré ma dopiero lat 35, był także adwokatem, uchodzi za tego-go finansistę i administratora.

Senator Trarieux, urodzony w r. 1840, należał także do stanu adwokackiego w Paryżu i Bordeaux. Od roku 1888 jest senatorem, gdzie należy do najdzielniejszych mowców i najbardziej wpływowych członków; mówi często z powodzeniem; był on prezesem lewego centrum.

Chautemps, urodzony w r. 1850, nie był „dla odmiany“ adwokatem, lecz lekarzem; należał do Izby gminnej paryskiej, a pod względem politycznym odznacza się zasadami radykalnemi, jest specjalistą w sprawach marynarki.

Andrzej Lebon, urodzony w r. 1859, był początkowo sekretarzem prezesa senatu Leyguesa; wszedłszy do Izby, zrezygnował z tej posady; pisywał artykuły, miewał odczyty w szkole umiejętności politycznych; był także w Berlinie na kongresie, zwołanym celem obradowania nad kwestyą socyalną. Lebon jest przyjacielem Ribota i znanym mowcą.

Hanotaux ma lat 40, od roku 1886 do 1889 zasiadał w Izbie, zresztą spędził życie w ministerstwie spraw wewnętrznych; był także w Konstantynopolu jako radca ambasady. Dupuy ofiarował mu tekę ministra, którą obecnie zatrzymuje.

Godot lekarz z powołania, był 1885 deputowanym a w 1890 został senatorem, należy do umiarkowanych.

Dupuy-Dutemps urodzony w 1847 adwokat, odznaczał się w Izbie pracowitością, zresztą nie grał roli wybitnej.

Ministrem wojny będzie generał Jamont dowódca korpusu a admirał Benaord ministrem marynarki.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

— **Z fundacyi** s. p. Jej ces. i król. Mości Cesarzowej Karoliny Augusty, jest do nadania, począwszy od 1 maja 1895, zasiłek w kwocie 200 zł. dla osoby podeszłej wiekiem lub chorowitej, znajdującej się w niedostatku, a która była wychowaną c. k. cywilnego pensjonatu dla panien w Wiedniu. Kompetentki o ten zasiłek, winny do podania wystosować do Nacji. Pani załączyć: 1) metrykę chrztu; 2) świadectwo z ukończenia c. k. cyw. pensjonatu dla panien w Wiedniu; 3) wiarogodne świadectwo o działalności na polu wychowawczem; 4) świadectwo od lekarza, piastującego urząd publiczny, o stanie zdrowia; 5) świadectwa niezamożności i moralności, wystawione przez gminę i urząd parafial-

ny. Podania wnoszą najdalej do 15 marca b. r. pod adresem e. i k. generalnej Dyrekcji Najw. prywatnych i familijnych fundusów w Wiedniu (*Hofburg*).

— **Bal w pałacu sejmowym.** Wspomniałem sale i rozległe krużganki sejmowego pałacu, przyozdobione zielenią, oblane potokiem światła elektrycznego, piękny i ożywiony przedstawiały widok w sobotę wieczorem. Naczelniczy władz, posłowie i przedstawiciele świata politycznego, duchowni, wojskowi, reprezentanci miasta, przedstawiciele literatury, zawodów adwokackiego i lekarskiego, oraz wiele osobistości i dam z kół towarzyskich, przesuwały się po tych salach i krużgankach, tworzyli obraz pełen rozmaitości i życia; uroczyste stroje pań i kontusze panów, sutanny duchownych i mundury wojskowych, białe gorsy fraków i barwne sukmany posłów włościańskich, zlewały się w całość, godną pędzla artysty. — JE. księżę Marszałek Sangusko witał przybywających wstępem do głównej sali marszałkowskiej i podejmował gości z właściwą sobie, niezwykłą uprzejmością. O godzinie pół do 11 rozpoczęły się ohoce tańce, które przy dźwiękach wybornej kapeli 30 p. p., przeciągnęły się do późnej godziny.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 1 lutego r. b., otwarta zostanie w Wojniłowie (powiat kałuski), przy istniejącym tamże e. k. urzędzie pocztowym, stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Adres dla księcia Sapiehy,** przedstawia się jako dzieło sztuki introligatorskiej bardzo pięknie. Olbrzymia księga, mieszcząca około 200.000 podpisów, już samym ogromem robi wrażenie. Jest oprawna w jasną skórę z amarantowemi wypustkami. Na przedniej okładce o złotych brzegach, umieszczono na oksydowanej tarczy orła, arcydzieło rytowniczej sztuki z lwowskiej pracowni p. Drobiaka. Księga zamyka się na dwa pasy skórzane z wyciętym deseniem w rybią łuskę. Zadanie introligatorskie podjęli panowie Gorski i W. Małecki, i wywiązali się z niego znakomicie. Księga, mimo swego ogromu (18 cm. gruba, a pół cetnara wagi), jest nadzwyczaj łatwą do otwierania i przewręcania. Wewnątrz obciążone amarantowem jedwabem karty, mieszczą w sobie akwarele Juliusza Kosaka, a toczyły winięty z widokami miast polskich a pod napisem „Hold księciu Adamowi Sapież“, przedstawione są typy narodowe. Na drugiej karcie wyobrażony jest widok Wystawy krajowej, poczem zaczyna się tekst adresu.

Wreczenie tego adresu księciu Sapież, nastąpi pojutrze, t. j. we środę. Delegacye zbierają się w ratuszu od godz. 11—12, poczem udadzą się do pałacu księcia.

— **Dla wysłużonych podoficerów,** wakuja według ogłoszenia magistratu, następujące posady:

1. siedm nowo systemizowanych posad kancelistów, a to: a) dwie przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, b) dwie przy sądzie powiatowym w Drohobyczu, z których jedna do prowadzenia ksiąg gruntowych i c) po jednej przy sądach powiatowych: w Birczy, Delatynie i Mościskach, ewentualnie przy innym kolegiatnym lub powiatowym sądzie, w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego;

2. jedna posada leśniczego III klasy w okręgu galicyjskiej Dyrekcji domen i lasów, oddział II we Lwowie;

3. jedna posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Dąbrowie i Brzesku, lub inna w ciągu terminu konkursowego opróżnić się mogąca posada kancelisty w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Oprócz wymienionych, wakuje jeszcze po za granicami kraju wiele innych posad urzędników manipulacyjnych i sług urzędowych, zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów.

Blizszych wiadomości, co do warunków i dotacyi, zasięgnąć można w IV B departamencie magistratu m. Lwowa.

— **Wieczorek z tańcami.** Na dochód gimnazjum w Cieszynie, urządził komitet Stow. „Rodzina“ wieczorek z tańcami dnia 2 lutego w salach hotelu George'a. Zaproszenia i bilety otrzymać można u prezesa Stowarzyszenia, pana Bolesława Mikulińskiego, plac Halicki l. 12, zaś w dniu wieczorku przy kasie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie przedwyborcze Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczór, poczem nastąpi wykład bar. Gostkowskiego: „O najnowszym przyrządzie do latania pana Lepszy, z demonstracyami“.

Posiedzenie sekcji hydrotechnicznej tegoż Towarzystwa, odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym: „Sprawa Banku melioracyjnego w Galicyi“.

— **Ślub.** W Częstochowie pobłogosławiony został związek małżeński panny Teresy Karńskiej, córki właściciela dóbr Stanisławów i Wyszczmów, w pow. opatowskim, Józefa Karńskiego i Maryi z bar. Horochów, z p. Kazimierzem Załęskim, synem zamieszkałym obecnie we Lwowie b. rady dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziem. w Radomiu, Juliusza i Karoliny z hr. Dzieduszyckich.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Krakowie, Seweryna z hr. Szembeków Czaykowska, licząca lat 85. Zmarła, słynna niegdyś z piękności i z wytwornej elegancji, znana była w sze-

rokiem kołach towarzyskich Krakowa i Polski. Wykształcenie i uprzejme obejście jednały jej licznych przyjaciół, tem łatwiej, że do późnej starości zachowała zupełną świeżość umysłu, żywo interesując się wszystkimi objawami życia społecznego, ruchu umysłowego i artystycznego. Cenne też były jej zbiory dzieł sztuki i zabytków starożytności. Należały one oddawna do osobliwości Krakowa, budzących ciekawość amatorów i turystów nawet zagranicznych. Zbiory swoje zapisała zmarła podobno jednej z instytucyj publicznych.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 28 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 26 stycznia do 12 w południe dnia 28 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 3.0 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (87 procent wilgotności względnej), wysokość opadu 1.6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była -4.3°C , najwyższa $+1.0^{\circ}\text{C}$. $^{26/}$, popołud., najniższa -11.2°C dziś rano.

Przedwczoraj i wczoraj padał śnieg, dziś rano wy pogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwykła 765 do 760 mm. na wyspach Sztetlandzkich; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 29 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni, o średniej prędkości 3 m sek., średnia temperatura pozostanie około -4°C , niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Szkołę dentystyczną w Warszawie,** ukończyło świeżo 58 uczniów i učenje. W tej liczbie znajduje się zaledwie 10 osób wyznań chrześcijańskich — i tylko 5 z nich pochodzi z Królestwa, reszta zaś, wszyscy starozakonni, przybyli z Rossyi.

— **Lawiny śnieżne** w Alpach, jeszcze nigdy tylu nieszczęść nie spowodowały, co w tym roku. W miejscowości Flitsch, w Styrii, zasypała lawina dwóch chłopców, zajętych przekopywaniem śniegu. W Log porwała lawina gospodarza w chwili, gdy niósł wodę do stajni i również już tylko trupa znaleziono Kilka wypadków śmierci przez lawiny spowodowanych, zaszło w dolinie Kornizera.

W Sturje (Gorycja), zasypała lawina dwóch włościan, ojca i syna. Dopiero po kilku dniach znaleziono do niepoznania zmiażdżone zwłoki.

— **W Neapolu** zamknięto znany teatr „San Carlo“ z powodu, że dyrekcya ogłosiła niewypłacalność.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Julia Biondelli, ceniona wiele primadonna koloraturowa, wystąpiła w sobotę w „Lucyi z Lamermooru“, witana nader życzliwie przez publiczność, w której pamięci jak najlepsze pozostawiła wrażenie z dawniejszych lat. Panna Biondelli zrobiła wielkie postępy w śpiewie, przesłuchany głos wyrównał się, a koloratura nie pozostawia nic do życzenia. Po akcie czwartym wywołano nadobną primadonnę kilkanaście razy. Powodzenie z panną Biondelli dzielił także pp. Myszuga i Jeromin.

Teatr był przepełniony. Wczorajsze dwa przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem kasowym. Na „Zbójców“ zabrakło biletów. Wieczorem odegrano narodową sztukę p. t.: „Kazimierz Wielki i Bruzda“.

Następujące nowości zapowiada dyrekcya teatru w najbliższym czasie: „Komedia konkursowa“, komedia w 1 akcie Adama Asnyka i „Fantazyja“, obrazek sceniczny w 1 akcie Zygma. Przybylskiego, oraz „Wesele przy latarniach“ (wznowienie) na dzień 4 lutego; w dniu 3 lutego, w niedzielę, daną będzie czarodziejska sztuka p. t.: „Dyament króla duchów“ — w dniu 9 lutego „Walka motyli“ Sudermanna.

Z oper wznowionym będzie w tym tygodniu „Rigoletto“ z Julią Biondelli, Myszuga i Jerominem.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek, po raz piąty „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Jutro, we wtorek „Lunatyczka“, opera w 3 aktach a 4 odsłonach Bellini'ego. Drugi gościnnie występ panny Julii Biondelli, oraz występ pp. Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

We środę po raz szósty Madame Sans-Gêne, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

Serum dyfteryczne. W Towarzystwie lekarskiem wiedeńskim, toczyła się dyskusya nad nową metodą leczenia dyfteryi. Wiadomo już, że prof. Kassowitz wystąpił ostro i namiętnie prze-

ciw lezeniu surowicą. W tym samym duchu przemawiał prof. Drasche, twierdząc, że dotychczasowe statystyczne wykazy, nieczego nie dowodzą. Do walki z tymi panami, a w obronie nowej metody stanął dzielnie sławny prof. dr. Widerhofer; oparty na olbrzymim doświadczeniu, z całą swoją naukową powagą i znajomością polemizował z poprzednimi mowcami, wykazując cyframi dodatnie rezultaty, osiągnięte w jego szpitalu dziecinym zapomocą wstrzykiwania serum. Z temperamentem i siłą wypowiedziane słowa, przyjęto burzą oklasków.

Sejm krajowy.

(XI posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 28 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sangusko otwiera posiedzenie o godzinie 2 minut 45 popołudniu.

Obecnych 87 posłów.

JE. Dunajewski wnosi, aby petycye obciążające budżet, które od jutra wpłyną do Sejmu, zostały przekazane Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Uchwalono.

Sekretarz p. Duklan Słonecki odczytuje spis petycyj. Między innymi petycyonują:

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu o poprowadzenie linii kolejowej z Rozwadowa na Leżajsk do Przeworska. — Kilkanaście gmin o zniżenie prestacyj szkolnych. — Gm. Pewel mała o sklonienie Rządu do wybudowania poczekalni na dworcu kolejowym „Pewel mała.“ — Mieszkańcy gm. Stecowa o pozwolenie sadzenia tytoniu. — Kilku nauczycieli o polepszenie bytu materialnego i zniżenie lat służby. — Wincenty Bielski w Wersalu o stypendyum na uczęszczanie na kursa wyższe w szkole ogrodniczej w Wersalu. — Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie o wezwanie Rządu do zaniechania centralizacyi depozytów sądowych w Galicyi w Banku austro-węgierskim.

Ogółem wpłynęło dotąd 910 petycyj, które przekazano komisjom do załatwienia.

P. Mizia popiera petycye gminy Pewel mała o wybudowanie tamże poczekalni kolejowej.

P. Sękowski popiera petycye gminy Pluty o zapomogę na pokrycie należytości konkurencyjnej, należącej się gminie Josefisdorf na budowę szkoły.

P. Wiktor popiera petycye mieszkańców Lutowsko o założenie szkoły dla przemysłu drzewnego w Lutowskach.

Przystępując do porządku dziennego Izba odsyła w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego: w przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Kołomyi, tudzież gminie miasta Kołomyi na zobowiązanie się do pokrywania niedoborów linii kolei lokalnej z Delatyna na Kołomyje i Horodenkę do Stefanówki do komisji administracyjnej; o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za r. 1894, do komisji gospodarstwa kraj., wreszcie w przedmiocie uregulowania należytości dyet i kosztów podróży urzędników Wydziału krajowego i zakładów krajowych do komisji administracyjnej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Skalkowskiego w przedmiocie zamierzonego przez e. k. Rząd zaprowadzenia monopolu spirytusowego.

P. Skalkowski podnosi w motywach swego wniosku, że zapowiedziany przez JE. P. Ministra skarbu projekt zaprowadzenia monopolu spirytusowego może oddziałać ujemnie na dochody funduszu krajowego, tudzież na dochody gmin wiejskich; że wprowadzenie takiego monopolu uszczupliłoby także dochody funduszu propinacyjnego i pozabawiłoby kraj tych korzyści, jakich na podstawie dotychczasowej administracyi funduszu propinacyjnego słusznie może się spodziewać po dokonanej spłacie obligacyi propinacyjnych.

Wnioskodawca domaga się tedy polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zbadał dokładnie skutki, jakie wynikłyby dla funduszu krajowego, i funduszy gminnych z zaprowadzenia rządowego monopolu spirytusowego, i poczynił stosowne kroki celem zabezpieczenia kraju od szkodliwych następstw z wprowadzeniem takiego monopolu połączonych.

Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Adama Jędrzejowicza w sprawie budowy kolei lokalnej Rzeszów-Dynów-Rymanów.

Pos. A. Jędrzejowicz wychodząc z założenia, że budowa kolei z Rzeszowa przez Dynów do Rymanowa może być użyteczną dla ekonomicznych interesów kraju, domaga się w swym wniosku polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przy przeprowadzeniu dalszej sieci kolei lokalnych w kraju wziął szczególnie pod rozwagę trasę powyższej linii kolejowej.

Wniosek został odesłany do komisji kolejowej.

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany przepisów o wydawaniu pasportów bydłychych w pasie pogranicznym.

P. Kramarczyk wychodząc z założenia, że ustawa państwowa z dnia 29 lutego 1880, tudzież rozporządzenie ministerjalne z dnia 12 kwietnia 1880 o wydawaniu pasportów na bydło przez e. k. rewizorów w pasie pogranicznym staje się wielce uciążliwą dla hodowców bydła, a względnie dla ludności rolniczej, oddalonej czasem o parę mil od siedziby e. k. rewizora bydła, domaga się uchwalenia potrzeby zmiany §. 8 powyższej ustawy w tym kierunku, aby wydawanie pasportów bydłychych w pasie pogranicznym zostało wyjęte z pod obowiązku e. k. rewizorów bydła, a z zachowaniem wszystkich obecnych przepisów ostrożności i rewizyj przydzielonemu zostało w każdej gminie dotyczącej zwierzchności gminnej.

Wniosek odesłano do komisji gospodarstwa krajowego.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Nastąpił z porządku ciąg dalszy rozprawy szczegółowej nad sprawozdaniem komisji szkolnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z 25 czerwca 1873 o władzach szkolnych nadzorczych. Sprawozdawca poseł Wojciech Dzieduszycki.

Na ostatniem posiedzeniu przyjęła Izba pięć paragrafów tej ustawy. Dziś rozpoczęła się tedy rozprawa od §. 6.

Poprawki rozpoczął stawiać p. Teli-szewski, który przy tej sposobności polemizował z wywodami p. Barwińskiego. Następnie stawiali poprawki pp. Antoniewicz i Okuniewski.

Godzina 4 min. 30. Posiedzenie trwa dalej. Następne posiedzenie jutro o godz. 11 przed południem.

Głosy publiczne.

Z zarządu Towarzystwa „Szkoły ludowej“, otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Komisya Szkoły ludowej, czyniąc zadość żądaniom nauczycieli szkół przedmiejskich, rozdała w grudniu 1894 r. biednym dzieciom w szkołach na Kulparkowie, Kleparowie i Zniesieniu: 6 bund, 20 ubrań uszytych przez grono pań „Szkoły ludowej“, 14 chustek i 8 par butów (dar prywatny). — Do szkół tych uczęszczają przeważnie dzieci robotników dziennych, których rodziny wskutek zimowego bezrobocia, cierpią głód i niedostatek (celujący uczeń szkoły Kleparowskiej, nie uczęszczał do szkoły dla braku ubrania, na wezwanie komisji przyszedł boso bez czapki, w ubraniu swej siostry) Pomoc Tow. „Szkoły ludowej“ wobec nędzy i potrzeb jest tak mała, że rozszerzenie tej działalności jest rzeczą konieczną. Prośby ze szkół na Zamarstynowie i w Bóbrce, są dotychczas niezaspokojone dla braku funduszków. Koło lwowskie, wobec innych ważniejszych zadań „Szkoły ludowej“, małą tylko sumę może na ten cel przeznaczyć. Tylko zainteresowanie się szerszej publiczności, może nagłym potrzebom zadość uczynić. Wskutek tego komisya „Szkoły ludowej“, zajmująca się zaopatrywaniem w odzież ubogiej dziatwy szkolnej, udaje się z serdeczną prośbą do panów właścicieli sklepów bławatnych oraz obuwiar, żeby przyszedli z pomocą, ofiarując resztki materiałów i trochę obuwiar. Z taką samą prośbą zwraca się też do zamożnych rodziców, prosząc o przenoszone ubranie ich dzieci. — Resztki materiałów, stare ubrania i obuwiar, nie mające prawie żadnej wartości w pojedynczych domach, — zebrane razem, uszyte, przerobione, mogą ubrać i ogrzać wiele biednej, zziębniętej dziatwy.

Zwracamy też uwagę szan. Publiczności, że za wkładkę 1 zł. rocznie, może każdy zostać członkiem Tow. „Szkoły ludowej“, nie przynajmniej zresztą żadnych innych obowiązków. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby jak najszerza publiczność poparła czynnie rozwój tego Towarzystwa, którego celem jest zakładanie i rozwój szkół ludowych polskich.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje z grzeczności sklep p. Feliksa Kowalskiego, Rynek l. 6.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu gen. dyrekcji kolei państwowych przewieziono w miesiącu grudniu b. r. na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających, ogółem osób 2,370,836; ton towarów 1,956,554; dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł 1,250,709 zł.; z przewozu towarów 4,702,952 zł.; ogółem 5,953,661 zł. W porównaniu z grudniem roku 1893 ogólny dochód wzmożił się o 527,549 zł.

W czasie od 1 stycznia po koniec grudnia 1894 r. wpłynęło z ruchu osobowego i pakunków 21,214.609 zł.; z ruchu towarowego 56.895.960 zł.; razem 78,110.569 zł.

W tym samym okresie czasu r. 1893, wyniósł dochód z ruchu osobowego i pakunków 19,770.764 zł.; z ruchu towarowego 53,556.520 zł.; razem 73,327.284 zł., czyli ogólny dochód w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje wzrost w kwocie złr. 4,783.285.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę w południe na uroczystej audyencji nowo mianowanego ambasadora tureckiego, Galib beja, i odebrał jego listy uwierzytelniające. Po audyencji, która trwała kwadrans, przedstawił ambasador Najj. Panu radę ambasady, Nasri beja, i innych członków ambasady.

Najj. Pan zaszczycił obecnością Swą w sobotę wieczorem wraz z bawiaczami obecnie w Wiedniu Członkami Najj. Domu cesarskiego, wielki bal przemysłowców, nad którym protektorat sprawowała Najd. Arcyksiężna Marya Teresa. Pomiedzy tymi, którzy podczas balu przedstawieni zostali Najj. Panu znajdował się także Karol Włodzimierski, właściciel młyna parowego z Podgórzca pod Krakowem. Pomiedzy gospodyniami balu znajdowała się hr. Elżbieta Potocka z Łańcuta.

N. W. Tagblatt donosi, że Najj. Pan uda się w d. 6 lutego na przyładek St. Martin, gdzie zabawi do końca tegoż miesiąca. Jak wiadomo, na St. Martin — mianowicie w Mentonie — bawi Najj. Pani.

Jej ces. i król. Wysokość księżna Gizela Bawarska przybyła w sobotę wieczorem do Wiednia. Najj. Pan oczekiwał przyjazdu Najd. Swjej Córki na dworcu kolei państwowych.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este odjechał w piątek rano z Wiednia do Budziejowic.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk powrócił z Wiednia do Preszburga.

Najd. Arcyksiążę Otton wyjechał w sobotę z Wiednia do Preszburga, z kąd uda się już wprost z powrotem do Oedenburga.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, kontradmirał austro-węgierskiej marynarki wojennej, otrzymawszy od Najj. Pana ośmiodniowy urlop, udaje się na pokładzie swego jachtu parowego „Christa“, w podróż morską do Włoch, Malty i Francji.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął w sobotę przed południem kuratora Akademii Terezyńskiej hr. Gautscha, szefa sekcji hr. Cziráky, król. węgierskiego Ministra *à l'aveu* hr. Jósikę, hr. Józefa Hoyosa, hr. Deyma, hr. Beusta, dr. Bilińskiego i i.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Budziejowic iż według wzmianki, uczynionej przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, w bieżącym roku odbędą się w okolicy Budziejowic manewry, na których będzie obecny Najj. Pan.

Król Aleksander serbski, w podróży do Biarritz, przejechał w sobotę rano przez Wiedeń.

Subkomitet stałej komisji Izby panów dla nowej procedury cywilnej odbywał także i w minionym tygodniu codziennie dłuższe posiedzenia, na których załatwił mniej więcej połowę projektu ustawy o procedurze cywilnej. Stała znowu komisja Izby posłów dla reformy procedury, zajmowała się na ostatnich posiedzeniach swych projektami ustaw wprowadzających, uchwaliła do nich szereg poprawek i odroczyła się następnie. Komisja zgromadziła się ponownie podczas przerwy, jaka będzie między zakończeniem obrad Sejmów krajowych, a początkiem obrad Rady państwa, i przeprowadzi wówczas obrady nad niezakończonymi jeszcze obecnie postanowieniami co do sądów rozjemczych, oraz przedsięwzięciem drugie i trzecie czytanie powziętych już dotychczas uchwał. Na ostatnim posiedzeniu komisji zapytywał dep. dr. Dyk Rząd, czy byłby skłonny zająć się przyrzeczeniem uregulowaniem sprawy językowej. Reprezentant Rządu, szef sekcji dr. Krall wskazał, iż już podczas rozpraw nad procedurą cywilną Pan Minister sprawiedliwości podniósł, że Rząd ma pełną świadomość ważności kwestyi językowej. Można zatem odwołać się tylko do odnośnego oświadczenia Pana Ministra sprawiedliwości, że sprawa ta ma być uregulowana przed wejściem w życie nowej procedury cywilnej.

O pobyście węgierskich ministrów w Wiedniu, donosi *Budap. Corr.*: Prezydent ministrów bar. Banffy, odwiedził w ciągu soboty wraz z ministrem skarbu Lukacssem, przez Pana Prezesa gabinetu księcia Windisch-Graetza, Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego i Pana Ministra skarbu dr. Plenera — o czym doniosła już sobotnia depesza — jeszcze Panów Ministrów: Krieghammera, Kallaya i hr. Wurmbanda. Baron Banffy złożył nadto wizytę wszystkim innym Panom Ministrom austriackim i wielu dostojnikom Dworu. Wieczorem konferował bar. Banffy dłuższy czas z Panem Prezydentem Ministrów księciem Windisch-Graetzem, któremu następnie także węgierski minister skarbu p. Lukacs złożył wizytę. Minister p. Lukacs konferował popołudniu przez dłuższy czas z Panem Ministrem skarbu dr. Plenerem, i przyjął wizytę dyrektora Zakładu kredytowego, Mauthnera. — Wczoraj miał przybyć do Wiednia także węgierski minister handlu, Daniel.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu czeskiego poseł Podlipny uczynił wniosek, domagający się przedłożenia aktów państwowych w sprawie prawnopanstwowego stanowiska Czech i krajów korony czeskiej. Pomimo opozycji posłów niemieckich wniosek ten większością głosów został przekazany komisji.

Związek Niemców poznańskich, zwrócony przeciw polskiej ludności, przeprowadził już, jak ogłasza komunikat tego związku, prawie zupełnie swoją organizację w Poznaniu. W ciągu miesiąca lutego mają się odbyć zebraania w różnych miastach Prus Zachodnich a mianowicie w Grudziądzu, w Gdańsku i w Chojnicach.

Król serbski Aleksander rozmawiając w przejeździe przez Wiedeń z kilkoma osobami, które powitały go na dworcu kolejowym, zaprzeczył stanowczo pogłoskom o rychłej zmianie gabinetu w Serbii. Zaprzeczenie to zasługuje tem bardziej na wiarę, iż król opuszczając Belgrad porucił regencyę na czas swojej nieobecności, która potrwa miesiąc, ministerstwu Christicia i zaopatrzył je w nadzwyczajne pełnomocnictwo, co by z pewnością nie nastąpiło, gdyby gabinet nie posiadał zupełnego zaufania korony.

Generał Pantelicz zamianowany został posłem serbskim w Berlinie. Mijatowicz, obecnie poseł w Bukareszcie, przeniesiony w tym samym charakterze do Londynu, w Bukareszcie zaś zastąpi go pierwszy szef sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych Kosta Kristicz. Były minister handlu Łazarz Jovanowicz, otrzymał nominację na konsula w Salonie.

Z Watykanu otrzymała *Polit. Coresp.* doniesienie, że *Propaganda fide* zamianowała następcą dotychczasowego biskupa w Jassach msgr. Camili'ego, który powołany został na inne stanowisko, profesora w katolickim Uniwersytecie we Fryburgu, O. Jaquet. Nowe obowiązki spełniać on będzie tylko prowizorycznie, jest bowiem upatrzony na następcę obecnego biskupa Genewy i Lozany, rezydującego we Fryburgu.

Z Rzymu donosi korespondent *Czasu*, że „nowy dowód dobrej woli daje car Mikołaj projektem utworzenia stałej legacji rosyjskiej przy Watykanie. Projekt ten przygotowywany już jest podobno w ministerstwie spraw zagranicznych i niebawem stanie się czynnym. Oczekiwać należy zatem, że już niebawem minister-rezydent otrzyma tytuł pełnomocnego ministra. Informacje, jakie w tym przedmiocie odbiera Rzym, są zupełnie uspokajające.“ Korespondent dodaje, „że książe Łobanow wyjechał z Rzymu, przejęty zapałem dla Ojca św., który go przyjmował potem jeszcze dwukrotnie, a przy pożegnaniu wręczył mu w podarunku medal złoty wielkich rozmiarów, wykonany bardzo misternie i wyobrażający kościół św. Jana Laterańskiego. Książę odjechał z listem bardzo życzliwym, jaki Ojciec św. wystosował do młodego cara.“

Z Rzymu donoszą do *Polit. Coresp.*, iż na podstawie dokumentów, które wpadły w ręce generała Baratieri należy uważać za rzecz stwierdzoną, iż na wrogą Włochom postawę negusa Menelika i ras Mangaszy wpłynęły intrzygi podkomendnych francuskich. Kwestya, czy z powodu tych faktów ma być wniesione formalne zażalenie u rządu francuskiego, wtenczas dopiero zostanie rozstrzygnięta, gdy rząd włoski będzie miał już w swych rękach wszystkie skonfiskowane przez generała Baratieri papiery.

Włochy zajmują się naturalnie gorąco sprawą kolonii erytrejskiej, niebezpieczeństwami na jakie ona jest narażona, oraz kwestyą pomocy, jaką jej nieść należy.

Wobec fantastycznych pogłosek o nowej wyprawie do Afryki, oświadcza *Riforma*: Oddział wojska, przeznaczony do Afryki nie przenosi liczby 2000 żołnierzy. Ma on na celu zastąpić tych, którzy otrzymali urlopy,

oraz zastąpić małe straty, poniesione w ostatnich potyczkach.

Agencja Stefanięgo donosi z Massawy: Generał Baratieri został tu owacyjnie przyjęty przez władze cywilne, wojskowe i duchowne, oraz przez sąsiednie szczepy, które przybyły pod wodzą swych naczelników. Generał Baratieri udał się wśród grzotów ściął na czele wojska i w otoczeniu ludu przed ołtarz, wzniesiony na placu publicznym, gdzie prefekt apostolski wypowiedział podniosłą przemowę. Następnie odprawił tenże *Te Deum* z błogosławieństwem, podczas którego wojsko defilowało wśród dźwięków marsza królewskiego.

Jak z Kairu donoszą, mahdi wydał z Omduraman manifest do wszystkich „wiernych“, wzywający do wojny dla wytepienia obcych intruzów, i zapowiadający, że mu się otworzą wszystkie królestwa, wszyscy królowie upadną przed jego majestatem; że on zasiądzie na tronie w Kairze i Stambule. W końcu przyrzeka mahdi sto kobiet zachwycającej urody każdemu wiernemu, który jednego gajura zabije.

W Rzymie zmarł w piątek msgr. Carini, który w ostatnich czasach przyczynił się nie mało do rozwiązania szeregu ważnych kwestyj dyplomatycznych i politycznych w sposób pożądanym dla Kuryi apostolskiej i dla Kwirynału. Ostatnie dwa pomysły rezultaty, uzyskane przezeń, to ustanowienie misji apostolskiej w kolonii erytrejskiej i obsadzenie wakujących stolic biskupich w Medyolanie, Wenecyi i Ferrarze. Śmierć jego miała bardzo dotknąć Papieża, który wysoko cenił takt polityczny zmarłego. Msgr. Carini należał do tych osobowości, które z Ojcem św. przez długie lata w codziennych pozostawały stosunkach. Po jego śmierci pozostał z nich już tylko monsr. d'Angeli, który prawdopodobnie obejmie też dyplomatyczną misję zmarłego prałata.

Dzienniki paryskie zamieszczają biograficzne wzmianki o generale Gallifet z powodu przejścia tegoż w stan spoczynku, przyczem niektóre pisma ubolewają nad tem, że ustawa nie pozwala generałom francuskim pozostawać w czynnej służbie po 65 roku życia, z wyjątkiem tych, którzy byli dowódcami w walce z nieprzyjacielem. Znana jest wojskowa karyera Gallifeta, który należał do najświetniejszych generałów kawalerii; pamiętna jest wszystkim jego sławna historyczna szarża na czele pułku kawalerii pod Sedanem, a następnie udział jaki wziął w krwawym poskromieniu komuny. Gallifet był żonaty z córką bankiera Lafitte.

W Derby miał kanclerz skarbu Harcourt dawno oczekiwaną mowę; oprócz zapewnienia pokojowych, zaznaczył minister, że w łonie gabinetu panuje zupełna zgoda, a następnie omawiał program sesji parlamentarnej, która zbierze się w drugiej połowie lutego.

Nowy prezes gabinetu greckiego Delyanis nie jest znanym w historii greckiej 70 letnim Theodorosem, jak powszechnie mniemano, lecz jego bratankiem Mikołajem. Urodził się w r. 1844. Przez lat dziesięć od r. 1870 do 1880 był kierownikiem poselstwa greckiego w Paryżu, później posłem w Belgradzie a od r. 1886 do 1890 posłem w Paryżu. Inni nowi ministrowie nie sprawowali dotąd politycznej roli. Jest to gabinet urzędników i adiutantów królewskich bez żadnej wybitniejszej barwy politycznej.

Armeńska komisja śledcza złożona z trzech komisarzy tureckich i delegatów Anglii, Francji i Rosji przybyła już na miejsce swojego przeznaczenia do Musz, będącego centrum okręgu w którym miały zajść znane okrucieństwa wojsk i władz tureckich przeciw ludności armeńskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Na wczorajszym obiedzie dworskim, wydanym z okazji rocznicy urodzin cesarza niemieckiego, byli obecni: ambasador niemiecki hr. Eulenburg wraz z członkami ambasady i posłami niemieckimi państw związkowych: Panowie Ministrowie wspólni: hr. Kalnoky, Kallay i Krieghammer, admirał bar. Sterneck, Pan Prezydent Ministrów ks. Windisch-Graetz, Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, Prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy, dygnitarze Dworu, szef sztabu generalnego bar. Beck, wielu generałów i oficerów sztabowych 7 pułku huzarów.

Podczas obiadu Najj. Pan wniósł toast na cześć cesarza niemieckiego, przyczem kapela zaintonowała ludowy hymn niemiecki.

Wiedeń, 28 stycznia Prezes ministrów węgierskich Banffy, przyjęty został wczoraj

przedpołudniem przez Najj. Pana na dłuższej audyencji prywatnej, poczem złożył wizyty najwyższemu dygnitarzom Dworu, ks. arcybiskupowi Gruschi, szefowi generalnego sztabu Beckowi. Wieczorem wziął udział w obiedzie dworskim.

Węgierski minister finansów, Lukacs, konferował w dalszym ciągu z P. Ministrem Plenerem o sprawach finansowych, co do których zasadniczo osiągnięto porozumienie.

Tryest, 28 stycznia. Z powodu urodzin cesarza niemieckiego odbyło się wczoraj na niemieckim statku, przeznaczonym do ćwiczeń marynarzy wojskowych uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni: Namiestnik z małżonką, konsul niemiecki, burmistrz, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych. Po nabożeństwie odbyło się u dowódcy statku śniadanie, podczas którego komendant okrętu wniósł toast na cześć Najj. Pana i złożył wyrazy głębokiej czci dla Monarchy, co wszyscy zebrani przyjęli trzykrotnem: *Hurra!* Następnie wniósł toast Namiestnik Tryestu. Powitawszy w przemowie swej dowódcę i oficerów okrętu niemieckiego, mówił o miłych wspomnieniach, jakie pozostawiła bytność niemieckich cesarstwa w Abbazy i w gorących słowach wniósł toast na cześć cesarza niemieckiego, cesarzowej i całej rodziny. Toast ten przyjęto pełnymi zapału okrzykami a orkiestra zaintonowała hymn. — Podczas śniadania nadeszła także depesza powitalna od admirała br. Sternecka. Dowódca statku niemieckiego, Weterschein, odpowiedział: „Prawdopodobnie przez długi jeszcze czas zażywać będziemy pokoju, gdybyśmy jednak mieli być powołani pod broń, walczyć będziemy ramię przy ramieniu z marynarką austro-węgierską. Marynarka ta i jej wodzowie niech żyją!“

Szegedyn, 28 stycznia. Policja podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniach tutejszych przywódców socjalistycznych znalazła i zabrała różne pisma treści podburzającej i aresztowała trzech agitatorów, przybyłych tu z Alfoeld. Przed ratuszem zebrano się następnie około 50 robotników, którzy domagali się uwolnienia aresztowanych, a ponieważ przybrali groźną postawę, policja była zniewolona wkroczyć i aresztowała trzech przywódców, poczem tłum się rozproszył.

Berlin, 28 stycznia. Nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera* zamieszcza reskrypt gabinetowy do berlińskiego magistratu i delegatów miasta. Reskryptem tym ustanawia cesarz, z powodu 25 rocznicy świetnych zwycięstw, honorowy dar dla miasta, na znak uznania i na pamiątkę pełnej chwały przemożności. Oto w „alei zwycięstwa“ w Thiergartenie będą ustawione na koszt cesarza marmurowe posągi książąt brandenburskich i królów pruskich aż do Wilhelma I, tudzież innych zasłużonych mężów.

Berlin, 28 stycznia. Dzień wczorajszy, jako rocznicę urodzin cesarza Wilhelma obchodzone uroczystości.

Petersburg, 28 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie p. Sziszkina tymczasowym kierownikiem ministerstwa spraw zewnętrznych.

Petersburg, 28 stycznia. Prasa wita z zapałem ukaz carski z 13 stycznia (st. st.) co do zapomóg i pensyj dla uczonych, literatów i publicystów, wyrażając się, że dzień podpisania tego aktu będzie wspaniałą uroczystością współczesnego piśmiennictwa.

Paryż, 28 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacje nowych członków gabinetu, z wyjątkiem gen. Jamonta i admirała Besnarda, którzy jeszcze nie dali odpowiedzi co do przyjęcia tek ministerjalnych.

Paryż, 28 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyła się pod przewodnictwem Faure'a narada ministrów. Faure zakomunikował główne punkta swego orędzia, które będzie w obu Izbach odczytane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 stycznia 1895 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 92-60, Węgierskie akcje kredytowe 503-50, Akcje anglo-austriackie 183-25, Akcje banku Union 316-25, Akcje kolei Karola Ludwika 218-50, Akcje kolei Północnej 349-50, Akcje kolei Południowej 104-87, Losy tureckie 74—, Akcje kolei państwowej 396—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-80, Wiedeńskie losy komunalne 176-75, Akcje tytoniowe 232—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-75, Akcje kolei Elbetal 273-75, Akcje banku dla krajów koronnych 282-80, 4-prc. węgierska renta złota 124-90, Akcje banku związkowego 156-60, Rubel papierowy 133-50, Węgierska renta papierowa 99-25, Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krehowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:			Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			Z Lwowa odchodzi:			Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2:24	10:10	4:50	10:35	6:55	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2:24	10:10	4:50	10:35	6:55
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	Do Warszawy	—	19:10	4:50	—	—	Do Warszawy	—	19:10	4:50	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9:00	—	—	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:10	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	4:50	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 19/6)	—	5:25	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	7:10	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10:10	4:50	—	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10:10	4:50	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	—	—	6:10	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:08	2:44	9:40	10:20	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:22	2:55	10:04	10:47	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	Do Sucazwy	6:15	—	10:15	2:55	10:30	Do Sucazwy	6:15	—	10:15	2:55	10:30
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	—	—	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	—	—
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	Do Husiatyna przez Haliż	6:15	—	—	—	—	Do Husiatyna przez Haliż	6:15	—	—	—	—
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:15	—	—
Z Radowca	9:40	—	7:37	—	6:35	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6:15	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6:15	—	—	—	—
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	Do Radowca	6:15	—	10:15	—	—	Do Radowca	6:15	—	10:15	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	Do Kimpolunga	6:15	—	—	2:55	—	Do Kimpolunga	6:15	—	—	2:55	—
Z Husiatyna przez Haliż	9:40	—	7:37	—	—	Do Sokala	—	—	9:20	6:45	—	Do Sokala	—	—	9:20	6:45	—
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	12:27	—	Do Bełzka Sokala Jaros.	—	—	—	9:16	—	Do Bełzka Sokala Jaros.	—	—	—	9:16	—
Z Bełzka, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	5:40	9:50	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	5:40	9:50
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	—	—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Munkasca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9:50	7:10	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9:50	7:10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2:02	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9:50	—	Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9:50	—
Z Skolego i Stryja	—	—	8:47	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	—	3:05	—	Do Stryja i Skolego	—	—	—	3:05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czerenkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszys z dniem 1 stycznia we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki) mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc
dr. Kazimierz Trzcieniecki
b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114
ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Działuszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 28 stycznia 1895.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	221
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	297	300
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445	455
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102
" 5 pr. w. a.	—	—	—
" wylosowane z 10 pr. premią	110	30	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100	50	101
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97	—	97
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97	50	98
4 pre w. a. los. w 56 l.	97	30	98

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Oblig. za 100 zł.

Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97	70	98	40
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102	—	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	105	50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—	100	70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96	80	97	50
" " " 4% koronowej	97	30	98	—
Losy Miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	45	—	48	—

5. Monety.

Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleonor	9	85	9	95
Półimperyal	10	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	27	—	1
" papierowy	1	32	—	1
100 marek niemieckich	60	50	61	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1895.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100	80	100
luty-sierpień	100	70	100
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100	75	100
kwiecień-październik	100	75	100
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150	50	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	156	75	157
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	162	75	163
" " 1864 po 100 zł.	198	—	199
" " 1864 po 50 zł.	198	—	199
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	163	25	164
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125	60	125
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100	20	100

2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109	75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98	20

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	184	—	185
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	413	50	414
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	846	—	852
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. h. i prz. 200 wpl. 40pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283	50	284
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1061	—	1065
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	581	—	584
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

płać żądają		płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3490	—	3510
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	298	50	299
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 202.69	293	—	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206	26	207

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123	50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99	10
" " " " 3 pr. em. 1889	117	75
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 35 l. 5 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	50
" " " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	98	50
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98	26
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100	80
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102	50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101	50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	—
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	100	60
" " " " " w 41 l. wyl.	96	—
po 4 pre.	96	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100	10
po 100 zł. " 1887	101	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokala)	—	—

płać żądają		płać żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92	40	93
" " " " " z r. 1884	98	90	99
" " " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107	65	108
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	144	50	145

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198	25	199
Clarego po 40 zł. m. k.	58	25	59
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	—	150
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26	—	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25	—	26
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63	—	—
Pałnego po 40 zł. m. k.	58	50	59
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17	90	18
" " " " " węg. " po 5 zł.	12	—	12
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23	25	24
Salma po 40 zł. m. k.	69	—	70
St. Genois po 40 zł. m. k.	72	—	73
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46	—	48
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149	—	151
" " " " " po 50 zł. a. w.	—	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124	25
Paryż	49	35

Kurs złota.

Dukat

L. 8347 (536 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycielności Maryanny Urbankowej w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w terminach dnia 19 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności wyk. hip. l. 203 ks. gr. gm. Pilzno objętej Altera i Zlaty Weismanów własnej.
Cena wywołania 337 zł.
Wadyum 33 zł. 70 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tytus Bujnowski c. k. notaryusz z Pilzna.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.
Pilzno, 6 grudnia 1894

L. 29113 (528 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej J. O. Adama ks. Sapięhy przeciw Walentemu Jedynakowi i Barbarze Jedynakowej o zapłaceniu kwoty 1480 zł. odbędzie się dnia 25 lutego 1895 i dnia 18 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. Buszkowice objętej Walentego Jedynaka i Barbary Jedynakowej własnej, dalej realności wyk. hip. l. 146 tej samej księgi objętej Sebastyaną Kędziora i Anny 1 śl. Steckowej, 2. śl. Kędziorowej własnej, wreszcie realności wyk. hip. l. 153 tej samej ks. gr. objętej Katarzyny z Liszkiewiczów Nahajskiej własnej dawniej jedną całość jako własność Walentego Jedynaka i Barbary Jedynakowej we wykazie hip. l. 120 ks. gr. gminy Buszkowice stanowiących.
Cena wywołania stanowi kwota 8980 zł.
Wadyum zaś 10 proc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. O. Blumenfelda w Przemyślu z substytucją adw. dr. H. Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 6 listopada 1894.

L. 15080 (532 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 kwietnia 1895 r. nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. gminy Bołszowce własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 225 zł. z pn.
Cena wywołania 3631 zł.
Wadyum 363 zł. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.
Bursztyn, 31 grudnia 1894.

L. 14081 (533 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1895, zaś dnia 2 kwietnia 1895 licytacja realności według wykazu hip. 21 gminy Bouszów Tymka Andruchoów i niel. Maryski Oriny i Semka Andruchoów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 65 zł. 14 ct. z pn.
Cena wywołania 614 zł.
Wadyum 61 zł. 40 ct. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.
Bursztyn, 20 grudnia 1894.

Ч. 10532 (545 3-3)
Збарзкій Судъ повѣтовий оувадомляє, же въ цѣли заспокоена претенсін „Народной Торговлѣ“ въ сумѣ 65 зал. зъ прн. одбѣдзе са дня 4 Феврара 1895 и 11 марта 1895 кажднмъ разомъ о 10 годинѣ рано егзекційна публична продаж 1/4 части реалности, обнатоу выказомъ ипотечнымъ 928 кв. гр. гром. кат. Збарзжъ мѣсто Анни Мессеръ власной.
На першомъ речннці згадана реалность езде продана только вижше, або за цѣнѣмъ шацннковѣмъ 1635 зал. а на другомъ также нижше такоу.
Бадіюмъ вносіть 162 зал. 50 кр. дня 30 Децембра 1894.

L. 22971 (530 3-3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ w Pradze w kwocie 585 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 lutego 1895 i 14 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 168 gm. kat. Pokropiwna objętej masy spadkowej Iwana Powroźnika „Semków“, własnej.
Cena wywołania wynosi 2620 zł. aw.
Wadyum 262 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 18 grudnia 1894.

L. 467 (546 3-3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Sobola 286 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 9/40 części realności pod lk. 536 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 551 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto Karoliny Maryi dw. im. Huszthy zam. Witkowiekiej własnej.
Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 146 zł. 25 ct. zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 14 zł. 70 ct.
Dnia 16 stycznia 1895.

L. 13571 (531 3-3)
Vom kk Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht, es ist über Ansuchen der Bielitzer Sparcassa die exekut. Versteigerung der den Eheleuten Josef und Katharina Gandor gehörigen auf 5350 fl. geschätzten Realitätshälfte C. N. 54 GE Z. 54 Cat. Gmde Bestwinka bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 18 Februar und 18 März 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realitätshälfte bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.
Die Licitationsbedingungen wornach ein jeder Lizitant 10 proc. Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbucheextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.
Biala am 10 Dezember 1894.

L. 7675 (518 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 21 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Sumera Schneidera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 91 w Borzęcinie, Michała Staska własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego i 28 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z nadmieniem, że na 1. terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Jan Maczyszyn.
Cena wywołania wynosi 1772 zł.
Wadyum wynosi 177 zł.
Radłów, 18 stycznia 1895.

L. 10423 (482 3-3)
W dniach 28 lutego 1895 i 28 marca 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1339 i 1474 ks. gr. gm. kat. Bohorodeczany stare na imię dłużników Jana Pazdry i Maryi z Krausów Pazdry zapisanych jako własność objętej w starych Bohorodeczanach położonych i o sekwestrację dochodów w celu ściągnięcia należności w ilości 300 zł. aw. z pn. na rzecz Aleksego Wleliczkowskiego.
Cena szacunkowa wynosi ryczałtowo 840 zł. a względnie dla posiadłości whl. 1339, 540 zł. a dla whl. 1474, 300 zł. a wadyum dla pierwszej 54 zł. a dla drugiej wadyum 30 zł.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany, dnia 29 grudnia 1894.

L. 2668 (515 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego w kwocie 178 zł. 85 ct. i 207 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 291 ks. gr. gm. Krynica objętej, dłużnika Izaaka Sternglana własnej w dniu 27 lutego 1895 i w dniu 28 marca 1895 każdym razem o godz. 9 z rana.
Cena wywołania 600 zł. aw.
Wadyum 60 zł. aw.
Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, na drugim zaś i poniżej sprzedaż nastąpi.
Muszyna, 10 grudnia 1894.

L. 13139 (578 2-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 30 stycznia 1895 i dnia 6 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej mają-

tności objętej wyk. hip. l. 236 gm. kat. Tarkaków, dłużnika Jacka Kowalczuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 794 zł. 52 ct. aw. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 3330 zł. 33 1/2 ct.
Wadyum zaś 338 zł.
W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Fraenkel z substytucją p. dr. Goldfarba.
Sokal, dnia 24 grudnia 1894.

L. 16296 (569 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 31 tejże gminy dawniej dłużników Stefana Sydoraka i Józefa Sydoraka, obecnie zaś Stefana Sydoraka i Markusa Rotha własnych na zaspokojenie pretensyi Michała Kędzierskiego w kwocie 140 zł. 86 ct. aw. z pn. dnia 21 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi 208 zł. aw.
Wadyum 20 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 marca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 18 grudnia 1894.

L. 5339 (574 2-3)
Sąd powiatowy w celu wydobycia Filipowi Deńkowskiemu od Michała Rybaka przyznanej sumy 24 zł. zostanie realność wyk. hip. l. 210 ks. gr. gm. kat. Zaczernie, Michała Rybaka własna, przez publiczną licytację na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu, a to dnia 25 lutego 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem sprzedana.
Cena wywołania pto 25 zł.
Wadyum wynosi kwotę 2 zł. 50 ct.
Inne warunki licytacyjne w ek. sądzie przejrzeć można
Głogów, 18 grudnia 1894.

L. 1217 (537 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Józefa Hakowskiego przeciw Tadeuszowi Błotnickiemu o 350 zł odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 marca 1895 i dnia 5 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 85 w Dębniakach położonej.
Cena szacunkowa wynosi 10730 zł.
Wadyum 1073 zł. aw.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 27 listopada 1894.

L. 7413 (403 2-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 2/5 części realności pod nk. 324 whl. 285 gminy Rzeszów na pokrycie wierzycielności kasy oszczędności m. Rzeszowa w kwocie 96 zł. wa. z pn. w dniach 4 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 590 zł. 40 ct. aw.
Wadyum 59 zł. 4 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 29 listopada 1894.

L. 12309 (580 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Ilku Kupeczaku pto 98 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1413 gm. kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.
Sołotwina, 28 listopada 1894.

L. 7083 (615 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności krakowskiej powiatowej kasy oszczędności w kwocie 67 zł. z pn. w dniu 25 lutego 1895 i 28 marca 1895 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 4 realności w Czułowie położonych, mianowicie lwh. 16 Mikołaja Popiołka, lwh. 136 Jana Kota, lwh. 404 Romana i Katarzyny Czechów w połowie a Sebastyaną Marasika w drugiej połowie i lwh. 434 Sebestyaną Marasika własnej.
Cena wywołania pierwszej realności wynosi 91 zł., wadyum 10 zł., drugiej 50 zł., wadyum 5 zł., trzeciej 200 zł., wadyum 20 zł., czwartej 60 zł., wadyum 6 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest zastępca c. k. notaryusza w Liszkach p. Franciszek Horak.
Liszki, 19 grudnia 1894.

L. 14297 (624 1-3)
Tarnobrzeski sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów dr. Tumidajowicza w kwocie 3 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 lutego 1895 tylko za cenę szacunkową lub powyżej a 26 marca 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 224 i 225 w księdze gruntowej gminy Baranów na rzecz Maryanny Brzostowiczowej zapisanej.
Cena wywołania 3033 zł.
Wadyum 303 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reichmann w Tarnobrzegu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Tarnobrzeg, 25 stycznia 1895.

L. 11673 (606 1-3)
Wadowicki c. k. Sąd miejsko-delegowany podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 237 50 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 168 gminy kat. Zembrzyc objętej Wincentego i Teresy Zwirowskich własnej w dniu 26 lutego 1895 o 10 rano tylko za lub powyżej, zaś w dniu 26 marca 1895 także poniżej kwoty 599 zł. 37 1/2 ct. jako ceny szacunkowej.
Wadyum wynosi 60 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 12 grudnia 1894.

L. 9921 (614 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności 68 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Fuehsa w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 919 gm. Lancorkona objętej dłużnika Stanisława Skupnia własnej w dwóch terminach mianowicie dn. 18 lutego i 18 marca 1895 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.
Cena szacunkowa 103 zł.
Wadyum 11 zł.
Kalwarya, 6 grudnia 1894.

L. 4436 (476 1-3)
Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielności Machla Leiby Lasta prawonabywcy Feigi Chaji Weihselbaum w kwocie 63 zł. 3 ct. w. a. z pn. dozwoleń została sprzedaż egzekucyjna 1/6 części realności pod lk. 25 położona whl. 115 dla gminy katastralnej Dobrzechów objęta do Zofii z Betlejów zamężnej Kołodziej należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. sądzym w dwóch terminach 12 marca i 17 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa w kwocie 162 zł. 50 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 16 zł. 25 ct. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.
Strzyżów, 14 października 1894.

L. 13359 (611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. 20 w Jaworowie objętej dłużnika Zachariasza Czupała własnej.

Cena wywołania 1163 zł
Wadyum 116 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 20 grudnia 1894.

L. 11658 (613 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o god. 10 rano dnia 22 lutego 1895 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1895 nawet poniżej takowej a) realności w. hip. l. 67 i b) połowy realności wyk. hip. l. 65 gminy kat. Pohorylece objętych spadk. Danyły Kosara własnych na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 11 rat po 10 zł. aw. z pn.

Cena wywołania ad a) 731 zł., ad b) 36 zł.

Wadyum ad a) 73 zł., ad b) 4 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czeszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Gliniany, dnia 27 listopada 1894.

L. 25090 (599 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kujdańcach położonej wedle wyk. hip. 131 tejże gminy, dłużniczej masy leżącej po sp. Andryju Kuturalszu Iwana własnej, na zaspokojenie pretensji Fischla Gugiga w kwocie 12 zł. 50 ct i 62 zł. 50 ct. aw. w dniach 27 lutego 1895 i 27 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedanej po dniu 24 października 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna, relucyjna, likwidacyjna, ekstrykcyjna i ekstradycyjny dotyczący, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 29 grudnia 1894.

L. 12308 (579 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw Annie Kupezak Semenczkowej pto 91 zł. 53 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 421 gm. kat. Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 86 zł
Wadyum 8 zł. 60 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.
Sołotwina, 28 listopada 1894.

Konkursa.

L. 86 (571 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Podbajcach wskutek śmierci sp. notaryusza Michała Borowskiego opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady wskutek przeniesienia celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnionej się mającej, rozpisuje się konkurs.

Kompetujący mają swe odnośne podania kompetencyjne należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 20 lutego 1895 roku wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 6078 (589 2—3)

KONKURS

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Petrance w powiecie Kałuskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Placa rocznych w kwocie . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Rożnata i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 stycznia 1895.

L. 7 (576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyktaryszu, którzyby szybko i czytelnie pisali. Wynagrodzenie miesięczne wynosi od 20 do 25 zł. a. w. Świadectwa potrzebne.

Krościenko, dnia 22 stycznia 1895.

L. 3 (619 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmuje zaraz dyktaryszu z szybkim i czytelnym piśmem za miesięcznym wynagrodzeniem 20 zł. ewentualnie 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie.

Upadłości.

L. 878 (577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Sendera Wartenberga nieprotokolanego kupca ze Zbaraża a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Józefa Drozdowskiego c. k. sędziego powiatowego w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1895 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 marca 1895 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1895.

L. 4130 (565 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Fiszla Billig zamianował c. k. radcę sądu kraj. Bogusławskiego, zaś zarządcą tejże masy Chaima Seidena z zastępstwem Chaima Naglera.
Złoczów, 15 grudnia 1894.

L. 960 (633)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w sprawie konkursowej Jana Górnego i Tadeusza Piławskiego zatwierdza adw. dr. Kulikowskiego jako zarządcę masy, zaś kandydata adwokatury dr. Bętkowskiego na zastępcę zarządcy masy konkursowej Jana Górnego i Tadeusza Piławskiego we Lwowie.
Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

Kuratele.

L. 7818 (543 2—3)

Uchwałę c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 maja 1894 l. 3908 uznany Piotr Pałka z Zalesia marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono c. k. notaryusza pana Mikołaja Machowskiego w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 30 września 1894.

L. 4535 (508 2—3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku powiadamia się, że Anna lo Horwat 20 Mucha z Rzepedzi uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowionym został Hryć Stapaj z Rzepedzi.

Bukowsko, 1 czerwca 1894.

L. 17114 (566 1—3)

Katarzyna Cyrek z Stobierny uchwałę c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 listopada 1894 l. 9387 uznana została za umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Cyrka z Stobierny.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Rzeszów, 19 listopada 1894.

L. 58332 (600 1—3)

Dla umysłowo chorego Arona Steinberga z Krakowa ustanowiono Leona Steinberga kuratorem.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 20 stycznia 1895.

L. 58234 (601 1—3)

Dla umysłowo chorego Hipolita Sikorskiego z Krakowa ustanowiono kuratorem Michała Karasia.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 20 stycznia 1895.

L. 58235 (602 1—3)

Dla obłąkanego Antoniego Szafrankiego w Krakowie ustanowiono kuratorem Jana Szafrankiego we Lwowie.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 21 stycznia 1895.

L. 58237 (603 1—3)

Dla umysłowo chorego Jana Jaglarza z Krakowa ustanowiono kuratorem Michała Męckiego.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 20 stycznia 1895

L. 9257 (618 1—3)

Leon Gajda z Barycza uznany marnotrawcą Julian Gajda ustanowiony jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 29 października 1894.

L. 12899 (626 1—3)

Dmyter Chmęłyk z Winnik uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Derkacz z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, 20 grudnia 1894.

L. 16194 (529 1—3)

Marya Dobrzańska uznana umysłowo chorą; kuratorem dlań ustanowiony Feško Dobrzański w Prusieku

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sanok, dnia 7 grudnia 1894.

L. 740 (629 1—3)

Wawrzyniec Kołodziej z Łęki-Szczecińskiej uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Tomasza Ruska z Kupienina.

Dąbrowa, 24 stycznia 1895

Rozmaite obwieszczenia.

L. 174 (404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henrykę Ziółkę jako legataryszkę s. p. Ezechiela Berzewicza, że dla niej kuratorem dr. Albin Lehman adw. w Bursztynie ustanowiony został, któremu też rezolucja z 15 października 1894 l. 12605 jakoteż późniejsze uchwały doręczone zostaną.

Wzywa się ją, by swe miejsce pobytu podała lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje w tej sprawie udzieliła.
Bursztyn, dnia 9 stycznia 1895.

L. 44183 (452 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Franciszka Cużydy przeciw Dominikowi Karolowi Iwanowskiemu pto 600 zł. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Karola Iwanowskiego kuratorem ad actum adw. dr. Emila Schwarza z substytucją adw. dr. Józefa Gleitzmanna w Krakowie i doręczając t. s. uchwałę z 12 października 1894 l. 32076 kuratorowi, zawiadamia o tem Dominika Karola Iwanowskiego z poleceniem, by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi o tem doniósł, niekorzystne bowiem skutki sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 7 grudnia 1894.

L. 18403 (469 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i

życia Szmerla Sobla, że przeciw niemu Hersch Leib Sobel pod dniem 14 listopada 1894 do l. 18403 wniósł pozew o dostawę 40 sągów drzewa bukowego i 50000 gontów lub zapłacenie kwoty 350 zł. w. a. i że celem zastępowania go w tej sprawie dla niego kurator w osobie p. Franciszka Gruńskiego ek. notaryusza z Delatyna ustanowiony został.

Wzywa się zatem Szmerla Sobla, by kuratorowi potrzebnej dla swej obrony informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, dnia 5 grudnia 1894.

L. 845 (630 2—3)

W sporze drobiazgowym Herzki Hamel przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrah. Jakóbowi Schweid i Chaji Sarze Schwid o 25 zł. ustanawia się kur. dla tychże pozwanych dr. Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 13 lutego 1895 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 25 stycznia 1895.

L. 1506 (550 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża na prośbę Peretza Willera postępowanie amortyzacyjne co do następujących weksli przez Peretza Willera wystawionych, a mianowicie:

1. z daty Lwów 15 grudnia 1892 na 30 zł. opiewającego trzy miesiące od daty płatnego przez Gabryelę hr. Mels Collorady, Wincentę Winnicką i Delfinę Jordan akceptowanego,

2. z daty Lwów 15 stycznia 1894 na 80 zł. w miesiąc od daty płatnego, przez Władysława Wczelaczyńskiego akceptowanego.

3. z daty Lwów 28 maja 1893 w miesiąc od daty płatnego na 150 zł. opiewającego, przez Zygmunta Köslera i Jeanetę Kösler akceptowanego,

4. z daty Lwów 15 maja 1893 w miesiąc od daty płatnego na 30 zł. przez Mieczysława Skrzyńskiego, Aleksandrę Skrzyńską i Delfinę Jordan akceptowanego, wreszcie

5. z daty Lwów 15 września 1894 w miesiąc od daty płatnego na 70 zł. opiewającego przez Gabryelę hr. Mels Collorady, Wincentę Winnicką i Delfinę Jordan, akceptowanego, i wzywa niniejszem możliwych posiadaczy tych weksli, ażeby się w ciągu dni 45 tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę proszącego o amortyzację weksle te za umorzone zostaną uznane.

Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 847 (631 2—3)

W sporze drobiazgowym Herzka Hamel przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Eliaszi Kornowi z Bolesławia o 23 zł. 30 ct. ustanawia się kuratorem dla tego Eliasza Korna dr. Datkę adw. z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na 13 lutego 1895 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 25 stycznia 1895.

L. 847 (631 2—3)

Z powodu śmierci s. p. Jana Rawskiego, byłego c. k. notaryusza w Birczy, wzywa się wszystkich, którzyby z powodu urzędowania tegoż c. k. notaryusza pretensje jakie do zaspokojenia z jego kaucyi służbowej mieli, aby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł 5 stycznia 1895.

L. 29685 (628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Walentemu Głuszakowi i spółnikom pto 29 zł. 45 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Głuszaka ustanawia się kuratorem adwokata dra Wojciecha Busia z Tarnowa a tegoż zastępcą adwokata dr. Juliusza Chodackiego z Tarnowa i temuż zarządza się doręczenie rezolucyi tabularnych z dnia 24 czerwca 1894 l. 16116 i z dnia 14 października 1894 l. 26389 i o tem się kuranda zawiadamia.
Tarnów, dnia 25 listopada 1894.

L. 8962 (621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Ciocha i Stanisława Potockiego, że w sporze drobiazgowym Salamona Reicha przeciw nim i Maryannie Cioch o 25 zł. z pn. kuratorem dla nich zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 19 lutego 1895 godzinę 9 rano wyznaczył.
Sokołów, dnia 21 grudnia 1894.

E d y k t

W przechowaniu e. k. Urzędu podatkowego chrzanowskiego jako depozytowego znajduje się gotówka, książeczki wkładkowe kasy oszczędności i kosztowności, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił, a mianowicie:

Nazwa masy.	w gotówce		w książeczkach k oszczęd.		w kosztowności.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kaucya Hirscha Dawida Lautera	—	—	10	50	—	—
Józef Kühnreich e. Józef Banaś	4	87½	—	—	—	—
Masa spadkowa Zofii Sosnieckiej	3	85	—	—	—	—
Szymon i Barbara Rembiecha	—	—	47	81	—	—
Spadkob. Jana Sendera	—	—	12	36	—	—
Wolf Abraham i Baruch Lauber	—	—	—	—	3	50
Rembich Barbara i spół.	—	—	8	—	—	—
Andrzej Oczkowski	4	60	—	—	—	—
Jan i Agnieszka Palik	—	—	59	85	—	—
Paweł Palka	15	78½	—	—	—	—
Franciszek i Magd Głogowscy	—	—	7	74	—	—
Wojech i Marya Bogacey	4	73½	—	—	—	—
Buliński Jan	5	—	—	—	—	—
Gładys Matensz	10	—	—	—	—	—
Nieznani	5	46½	—	—	—	—
Głogowski Józef	9	15½	—	—	—	—
Adam Jadowski	4	80	—	—	—	—
Izydor Suchecki	—	—	11	50	—	—
Karol Langer	20	13	—	—	—	—
Mojżesz Ichsenberg	3	—	—	—	—	—
Piotr Zalarski Hons	12	45	—	—	—	—
Józefa Borzęcka	4	95½	—	—	—	—

Wzywa się wszystkich uprawnionych, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie takowe za przepadłe uznane wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16 stycznia 1895.

L. 235 (627 1-3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktorę Jachym zawiadamia się, że rezolucya sąd. z dnia 15 czerwca 1894 l. 15048, zezwalająca na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 7 zł. 29 ct. wa. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu na karcie ciężarów realności lwh 232 ks. gr. gm. kat. Łękarzowa objętej Wiktorii Jachym własnej, doręczoną została ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stecowi z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 11 stycznia 1895.

L. 849 (632 1-3)

W sporze drobiazgowym Zamola Wurzla przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Eliaszowi Kornowi z Bolesławia o 48 zł. ustanawia kuratorem dla tegoż Eliasza Korna adwokata Dra Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 13 lutego 1895 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 25 stycznia 1895.

L. 4570 (620 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie uwiadomiamy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Chaima Flickera et Comp. że pod dniem 27/4 1894 l. 4570 wniósł Leib Fränkel prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 125 zł. 12 ct. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1086 ks. gr. gminy Rawa objętej, na którą to prośbę naznaczono termin na dzień 18 lutego 1895 godz. 9 z rana w sądzie tutejszym.

Wzywa się zatem Ozyasza Chaima Flickera et Comp. aby na terminie tym bądź osobiście stanął, lub kuratorowi dlań ustanowionemu Leonowi Bodensteinowi z Rawy potrzebne dał wyjaśnienie, inaczej bowiem skutki z zaniedbania jego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Rawa, dnia 30 grudnia 1894.

L. 9518 (402 1-3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wielogłowskiego, Stanisława i Marcyannę Wielogłowskich, Konstantego Napoleona Franciszka Kowalskiego i Zofię Koczanowiczową, że Roman Reklewski i spółnicy wnieśli przeciwko nim i innym pod dniem 24 października 1894 l. 9518 pozew o uznanie i rozdział współwłasności dóbr Świdnik, Młynezyńska, Jastrzebia, Wolica, Zagórów, Owieczka, Jadamwola który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Władysławowi Barbaekiemu ze substytucją adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza celem wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 doręczony został.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych, aby dla ochronienia się od złych skutków z zaniedbania wyniknąć mogących dostarczyli kuratorowi wszelkich środków do obrony ich praw potrzebnych lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wskazali.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 10 listopada 1894.

L. 2660 (471 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca

pobytu Piotra Smolonia, że Szmon Bujak wniósł przeciw niemu dnia 15 maja 1894 pozew o zapłcenie 15 zł. że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 12 lutego 1895 o godz. 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Wiktora Kutrzebę adw. z Jordanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Smolonia, aby kuratorowi informację do sporu udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 17 stycznia 1895.

L. 164 (458 3-3)

Jego Ekscellencya Prezydent e. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 4 marca 1895 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy e. k. Sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych e. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.

Jasło, d. 19 stycznia 1895.

L. 17706 (322 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kędry, że na rzecz jego została złożona w depozycie sądowym kwota 27 zł. 53 ct. legowana mu testamentem jego ojca s. p. Szymona Kędry z daty 27 maja 1883.

Brzozów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 13886 (534 3-3)

Brzozowski e. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Jara, że Jan B ber wniósł przeciw niemu pod dniem 16 października 1894 l. 13886 pozew o zapłcenie kwoty 30 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lutego 1895 godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Emilowi Witkiewiczowi z Bizozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wincentego Jara, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informację albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 listopada 1894.

L. 1076 (522 3-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Jakubowskiego, że z powodu pozwu wekslowego z dnia 31 grudnia 1894 l. 26645 przeciw niemu o zapłatę sumy 319 zł. 65 ct. a. w. z pn. przez Tarnowskie Towarzystwo zaliczkowe wniesionego, ustanowiono dlań kuratorem tut. adwokata dra Piotra Forysta z zastępstwem tut. adw. dra Henryka Kronhelma i termin do rozprawy ustnej według prawa wekslowego na dzień 1 lutego 1895 o 10 rano wyznaczono.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1895.

L. 66886 (548 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając niniejszem po myśli § 202

p. a. postępowanie amortyzacyjne zagubionej przez Maurycego Bursztyna kartki zastawu wystawionej przez galic. Bank kredytowy we Lwowie do nr. 855 na zastawione tamże za 380 zł. w. a. 38 sztuk losów a to następujące:

a) na austr. losy czerwonego krzyża
1) Serya 11045 nr. 42. 2) Serya 10756 nr. 31. 3) Serya 10728 nr. 20. 4) Serya 10472 nr. 48. 5) Serya 10557 nr. 9.

b) na węgier. losy czerwonego krzyża
1) Serya 3826 nr. 19. 2) Serya 4126 nr. 56. Serya 3) Serya 1952 nr. 70. 4) Serya 4636 nr. 56.

(c) włoskie losy czerwonego krzyża
1) Serya 1464 nr. 2. 2) Serya 2478 nr. 13. 3) Serya 3175 nr. 2. 4) Serya 1464 nr. 21. 5) Serya 2478 nr. 8. 6) Serya 2478 nr. 9. 7) Serya 3620 nr. 1. 8) Serya 11748 nr. 19. 9) Serya 11748 nr. 16. 10) Serya 11998 nr. 24. 11) Serya 9463 nr. 13. 12) Serya 1848 nr. 34. 13) Serya 1464 nr. 35. 14) Serya 4329 nr. 33. 15) Serya 1464 nr. 33.

d) losy Bazyliki węgierskiej
1) Serya 644 nr. 16. 2) Serya 644 nr. 19. 3) Serya 3624 nr. 17. 4) Serya 3985 nr. 19. 5) Serya 4058 nr. 4. 6) Serya 415 nr. 44. 7) Serya 4287 nr. 61. 8) Serya 725 nr. 60. 9) Serya 546 nr. 62. 10) Serya 5238 nr. 38.

e) losy Palffy

1) nr. 67140, 2) nr. 92132 i w końcu

f) losy miasta Krakowa

1) nr. 18388 i nr. 18390, wzywa niniejszem posiadacza teje kartki zastawu, ażeby w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w części urzędowej Gazety Lwowskiej licząc takową tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona kartka na żądanie Maurycego Bursztyna za nieważną uznana będzie.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 64466 (501 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Pessli Süsli Berger, że w sprawie spadkowej po sp. Mikołaju Waszkiewiczzu wskutek prośby Marc'ego Dąbrowskiego i Michałiny z Dąbrowskich Dulskiej o zaambulowanie za właściciela pierwszego 2/6, ostatniej zaś 1/16 części realności pod lk. 3299/4 we Lwowie whl. 266 III. Dz. objętej, wydane zostały a dla niej przeznaczone uchwały z 30 września 1893 l. 37095 i z 31 marca 1894 l. 7456, że dla niej w sprawie tej ustanowiono kuratorem adw. dr. Menkesa we Lwowie z substytucją adw. dr. Tennera i że wspomniane uchwały kuratorowi doręczone zostają.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 48131 (499 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bernardowi Boeri, że przeciw niemu dnia 10 listopada 1894 liczba 48131 na prośbę Teodora Orawskiego wydano uchwałę pozwalającą intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla należności znawcy w kwocie 14 zł. z pn. w stanie biernym 5/6 części realności pod lk. 1111/4 we Lwowie objętej whl. 91 ks. gr. I. gminy miasta Lwowa Bernarda Boeri własnych jego.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Boeri nie jest wiadome, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Menkesa z substytucją adw. dr. Tennera i uchwałę wspomnianą temuż mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywamy więc Bernarda Boeri, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10 listopada 1894.

L. 1731 (521 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Aschera Brüh przeciw Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 464 zł. w. a. adwokata dr. Stanisława Habna ze zastępstwem przez adw. dr. Bodeka kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, 12 stycznia 1895.

L. 20169 (564 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior) że e. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 20 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6753 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasa i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 98 zł. 95 ct. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Raby, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że

dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemysłu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki z niedbania sam sobie przypisze.

Przemysł, 22 grudnia 1894.

L. 20000 (562 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (sen.), że e. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 28 listopada 1888 l. 11879 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasa i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 100 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Elżbiety Ogród, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. pan Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemysłu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki z niedbania sam sobie przypisze.

Przemysł, 22 grudnia 1894.

L. 20001 (563 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior), że e. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6752 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasa i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 150 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Buchenheim, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. p. Fryberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemysłu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki z niedbania sam sobie przypisze.

Przemysł, 22 grudnia 1894.

L. 1897 (586 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Słowe Tand przeciw Karolowi Podlewskiemu i Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 600 zł. aw. adw. dr. Fedaka z zastępstwem przez adw. dr. Kosa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Karola Podlewskiego, zaś adw. dr. Soronia z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia o tem pozwanym z wezwaniem, aby tym kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 7441 (572 2-3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadomiamy Ksenię Kaniuk nieznaną z życia i miejsca pobytu, że w sporze ustnym Kiryły Ilczaka pko niej o uznanie i intabulację prawa własności do realności lwh. 37 w Snietnicy z pn. ustanowił dla pozwanego kuratora w osobie Konrada Moskwy z Snietnicy.

Doręczając temuż kuratorowi pozew de praes. 26 listopada 1894 l. 7441 wyznacza się termin do rozprawy ustnej na dzień 25 lutego 1895 o godz. 9 przed południem.

O tem uwiadomiamy się Ksenię Kaniuk, z wezwaniem, by ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła środków dla swojej obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Grybów, 23 stycznia 1895.

L. 7170 (523 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa ewentualnego posiadacza zagubionego przez Estery Epstein rewersu depozytowego przez Komendę e. k. pułku obrony krajowej Nr. 17 w Rzeszowie wystawionego z daty Rzeszów 9 kwietnia 1891 pieczęcią urzędową tegoż pułku i podpisami 3 urzędników kasowych zaopatrzoną a potwierdzającą złożenie przez Estery Epstein dwóch zapisów długu państwa Nr. 258139 i 423374 z dnia 1 listopada 1868 z 20 kuponami jako kaucyja na zabezpieczenie dostawy wiktuałów do przedstawienia tegoż rewersu tutejszemu sądowi w czasokresie jednego roku 6 tygodni i 3 dni biorąc od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu gdyż inaczej ten rewers na żądanie Estery Epstein za umorzony uznany zostanie.

Sanok, dnia 18 grudnia 1894.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry 1. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowa sapa do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu. w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz

(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałlaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Gospodarski praktykant, szuka zatrudnienia. W wieku lat 18, absolwent średniej szkoły gospodarskiej, mocen języka czeskiego, dosyć polskiego i trochę niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Otakar Kłofanda, Policzka, Czechy. 138

Ważne dla przechodzących ulicą **Kilińskiego**. W skutek zmiany lokalu nowo urządzonego handlu papieru, przyborów szkolnych i wszelkich potrzeb do szycia i haftu, został otworzony przy ul. Kilińskiego 1. 2. naprzeciw kawiarni wiedeńskiej pod firmą **Józef Zusczycki**. 125

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają je takimi lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narazają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przedarta, tutki nie pochodzą z mej fabryki. 2

S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

Mleko ze Starego Siola od 1 Intego br.
1 litr po 11 centów

Zamówienia przyjmuje handel **Karola Bałlabana**
Lwów, Halicka 23. 145

Kto się chce żenić,

niech się z zaufaniem zwróci do ogólnie z rzetelności znanego agenta **Oe. Rosenwelta** w Budapeszcie, Czömör-ut 50, gdzie zgłoszone są liczne panie z posagiem od 1000 do 1,000,000 zł.
(Korespondencya tylko niemiecka). 146

Do sere litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Lyczakowska 1. 117
Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jace pewno i trwałe usunąć, poleca jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku (Verlag-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 15

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny przyrządów gimnastycznych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny lyżew angielskich

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie)

szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło zwierciadłowe jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 119

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Reisende Itzig Abraham Avén, wohnhaft zu Berlin, Sohn des Kürschners Hertz Moses Aven, verstorben zu Lemberg, und Elke Chane geboren Grad, wohnhaft daselbst;

2. und die Freide Franziska Bienenfeld, wohnhaft zu Berlin Tochter des Rabbinats-Assessor Lasar Bienenfeld, wohnhaft zu Berlin, und Golda geborene Fischer, verstorben daselbst die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den G-meinden Berlin und Lemberg zu geschehen. 144

Berlin, am 22 Jänner 1895

Der Standesbeamte: **Joels J. V.**

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1895

nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi z-cieca przysłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za niszczaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Kundmachung

147

Die P. T. Mitglieder des Lemberger Spar- und Creditvereines „Union“ für Handel, Gewerbe und Landwirtschaft, registr. Genoss. mit beschränkter Haftung in Lemberg, werden hiemit zu der am 5 Februar l. J. um 4 Uhr Nachmittags in den Bureaux der Genossenschaft abzuhaltende H. ordentliche Generalversammlung höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Berichterstattung des Directoriums über die 5-monatliche Thätigkeit.
2. Antrag des Revisions-Comité über Ertheilung dem Directorium das Absolutorium.
3. Statutenänderung.
4. Ergänzungswahlen
5. Etwaige Anträge.

Der Vorstand

Roboty ręczne 83

w najnowszym guście, na pluszu, suknie, jucie, kanwie, congres, tak zaczęte jak i wykończone w największym wyborze po cenach najniższych

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.

W niedziele i święta magazyn zamknięty.

Zł. 45.000 w. a.

do wygrania już 15 lutego br.

promesa 142

na los kredytowy siemski

tylko za 1 zł. i 50 ct.

w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, ul. Karola Ludwika 11

(obok gmachu Kasy Oszczędności).

Ogólne uznanie wyrobiły sobie francuskie tutki nieklejone „Sanitas“ z watą higieniczną dr. Brunsa **zupełnie nieszkodliwe.**

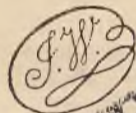
Ces. król. patent austriacki z dnia 7 stycznia 1893 l. 80.

1000 tut-k „Sanitas“ w eleg. pud. zł. 1.80 Zamówienia na 3000 sztuk wysyła franko

Magazyn Akademicki, Lwów, ul. Akademicka 1. 12.

Dla uniknięcia fałszerstw

wymagać zaparafaowania jak obok na każdym pudełku



PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikołajka, Wiewiórskiego i Ruckera. (46)

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika, jest: 1) największym Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest

2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem

obok bardzo znacznych korzyści

wynikających z systemu tontyowego

najzupełniejszą gwarancją.

Stan z końcem roku 1891

Stan ubezpieczeń	201,236,392
Rezerwa	274,763,844
Fundusz zysków	65,732,451
Nowe w r. 1891 zawarte ubezpieczenia	582,795,827

Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:

Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł. 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904 60, 2) nagrodzony zysk zł. 6135.40, razem 12 040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.

Police „Equitable“ są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo. (13)

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ul. Wałowa, pod kierownictwem Jakóba Piepasa.